Nr 77b. Dnia 4 kwietnia. Sroda. Dnia 23 marca (4 kwietnia) 1883 r.

Prenumerata:

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.
Dodatek na koszta administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.
Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.
Numer pojedyńczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie wieczorne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop. — **Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.—**Małe** ogł[illegible]nia: za jeden *wyraz* pierws[illegible]op., każdy następny raz 1[illegible] **Przewodnik adreso**[illegible] wiersz rocznie rs. 30. — z[illegible]tkiem „Reklam" i „Nekrologów", ogłoszenia podawane być winny dnia poprzedniego, mianowicie do wydania porannego najpóźniej do godz. 2-ej w południe, a do wieczornego do godz. 8-ej wieczorem.

Dziś: ś. Izydora Bisk. D. K.
Czwartek: ś. Wincentego Ferarjusza W.
Piątek: śś. Wilhelma Op. i Celestyna P.
Sobota: ś. Epifanjusza B.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 30.
Zachód „ „ 6 „ 36.

Długość dnia godzin 13 minut 6.
Przybyło „ „ 5 „ 28.

Niedziela: *Grobu Chr.* i Djonizego B.
Poniedziałek: ś. Marji Kleofy.
Wtorek: ś. Ezechiela Proroka.
Środa: ś. Leona Papieża Doktora Kośc.

Adres redakcji „Kurjera Warszawskiego:" plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszy czwartek rozpoczętego miesiąca, odprawioną będzie w kościele Opieki ś. Józefa (pp. wizytek) o godzinie 9-ej zrana uroczysta wotywa ku adoracji Przenajświętszego Sakramentu.

— Jutro też w kościele św. Jana o godzinie 9-tej zrana odbędzie się solenna wotywa z asystą i procesją, w kościele zaś św. Kazimierza (pp. sakramentek) o godzinie 9-ej i pół zrana wotywa, a o 3-ej i pół z południa nieszpory.

Najświętszy Sakrament wystawionym będzie od godziny 5-ej zrana aż do ukończenia wieczornego nabożeństwa.

— W dniu jutrzejszym obchodzoną jest pamiątka św. Wincentego Ferrerjusza, lecz obchód takowej w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (po-karmelickim) odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, to jest dnia 8-go b. m.

Św. Wincenty Ferrerjusz urodzony w Walencji i ze starożytnej rodziny, wstąpiwszy do stanu duchownego w zakonie św. Dominika, jako misjonarz apostolski obchodził całą prawie Hiszpanję, Francję, Anglję, Włochy i Niemcy i tysiącami nawracał grzeszników do pokuty. Umarł r. 1419 w 63-ym roku życia.

Przegląd polityczny.

Wczorajsze wybory deputowanego do rady państwa we Lwowie nabrały wyższego dla tamtejszych stosunków znaczenia politycznego wskutek mowy, jaką wygłosił jeden z kandydatów, Romanowicz. Mowa ta była zacną i ciepłą, jak na dobrego obywatela i syna kraju przystało, ale nawskróś niepolityczną. Nietylko w ocenieniu działalności i stanowiska Koła polskiego w łonie autonomiczno-zachowawczej prawicy w radzie państwa p. Romanowicz okazał się sędzią zbyt może pohopnym i niesklonnym do liczenia się z ogólnemi interesami monarchji, w której skład wchodzi Galicja—ale, co tym razem gorsze, wysunął na plan dyskusji takie kwestje, których głębszy polityk i mąż stanu nie rzuca na pastwę zgromadzenia wyborczego, które ma wybierać deputata do austrjackiej rady państwa, zgromadzenia, złożonego zawsze i wszędzie, a szczególnie we Lwowie, z większości ciemnego, dorywczo i czupurnie wielkie pytania analizującego przedmieszczaństwa, któremu się zdaje, że polityka — mówiąc znanem przysłowiem o poczciwym majstrze — to akurat tyle, mości dobrodzieju! co smoła i klajster...

Skutek był taki, że wyborcy wiedzieli i czuli po mowie kandydata to, co i przedtem, a sfery decydujące w Wiedniu obaczyły się w bardzo przykrem położeniu, zwłaszcza, iż nienawistne organa centralistów wiedeńskich nie omieszkały w bengalskiem świetle przedstawić wywodów p. Romanowicza i wynurzeń jego zadenuncjować. Niesmak, jaki zapanował w tych sferach, stworzył konieczność usunięcia kandydatury p. Romanowicza; potrzeba było, jak mawiał ś. p. Szujski, „ratować sytuację". I dlatego inteligencja lwowska postanowiła głosować za profesorem tamtejszej politechniki Juljanem Zacharyewiczem, a obydwa naczelne organa prasy lwowskiej gorąco go poparły. Wczoraj otrzymał też prof. Zacharyewicz większość głosów, ale niedostateczną. Na 2,862 głosujących padło na niego wotów 1,281, na p. Romanowicza 1,214. Zachodzi przeto potrzeba wyboru ściślejszego.

W samą Wielkanoc *Norddeutsche Allg. Ztg* przestraszyła liberalne Niemcy projektem wskrzeszenia w Prusiech zapomnianej od r. 1848 rady stanu (*Staatsrath*). Od tygodnia prasa wszystkich odcieni liberalnych sili się na argumenta, wykazujące, że powrót do tej instytucji, na którą niema miejsca w dzisiejszym ustroju parlamentarnym Prus, byłby znamieniem reakcji, przed którą wzdraga się wolnomyślny duch czasu i narodu. Rada stanu utworzoną została za reskryptem królewskim z d. 20 marca 1817 i składała się podówczas: z książąt domu królewskiego, którzy ukończyli 18-ty rok życia, z marszałków polnych, czynnych ministrów, prezesów najwyższego trybunału i najwyższej izby obrachunkowej, szefów tajnego gabinetu cywilnego i wojskowego, komenderujących jenerałów, prezydentów prowincyj i osób zawezwanych przez króla—pod przewodnictwem kanclerza pruskiego.

Organ półurzędowy ks. Bismarka motywuje zamiar wskrzeszenia rady stanu, której obecna konstytucja parlamentarna Prus nie zna, potrzebą ulżenia ciężaru ministrom, zmuszonym wszystkie siły swoje i urzędników swoich departamentów zużywać na nieustanne spory kodyfikacyjne z izbami. Rzeczywiście praktyka ostatnich kilku lat przypomina, że tak parlament niemiecki, jak sejm pruski, wszystkie niemal ważniejsze projekty ustaw, przygotowane przez odnośne ministerja, jeżeli nie odrzuca wręcz, to zwraca im celem przerobienia. W ten sposób ważniejsze reformy czekają lata w postaci embrjonów.

Książę Bismark zamierza przeto powierzyć radzie stanu przygotowanie ustaw dla ciał prawodawczych; w tejże radzie byłyby one pierwej rozbierane, zanim pójdą do izby deputowanych. Byłby to środek nieszkodliwy dla istoty parlamentaryzmu, gdyby ta tylko myśl ukrywała się za projektem kanclerskim. Są jednak po różnych odcieniach liberalnych opinji publicznej w Niemczech niedowiarki, którzy w wskrzeszeniu rady stanu upatrują bądźto zamiar ubezwładnienia ministrów — którzy dotąd stanowią ciało uchwalające kolegjalnie, a więc nie zawsze łatwe do nagięcia się ku woli księcia kanclerza—bądź też jakąś podejrzaną korekturę parlamentu, który— wedle pesymistycznych przypuszczeń — miałby w przyszłości tylko prawo przyjmowania bez zmiany lub odrzucania projektów, wypracowanych przez radę stanu.

Książę Bismark nie cierpi idei parlamentu — być przeto może, iż jego „rada stanu", którą ułatwić wrzekomo zamierza tok spraw parlamentarnych, jest podarkiem Danaów.

Londyńska *Allgemeine Correspondenz* (a nie lon-

Kronika powszechna.

Sprawa prawdziwie powszechna na początek. — Propozycja geograficzna Ameryki.—Wielkie marzenia małej Rumunji. — Rodowód, nazwisko i znakomite odkrycie pewnego niemca, który ma się urodzić w r. 1933. — Przyznanie mu słuszności w czterech językach. — Fenomen pod Insbruckiem, o którym nikt w tem mieście nie wie.— Chwilowa środa na całej kuli ziemskiej. — Wyspy króla Kalakaua jako wyjątek geograficzny. — Pierwszy południk na Marsie i pierwsze południki etyczne.—Słówko dla niby-darwinistów.—Broszura p. Rejchmana.—Program kronikarski na przyszłość:

Jako debiutujący kronikarz całego świata, który ma zastrzeżone prawo anektować także do swych sprawozdań wiadomości nadchodzące z innych planet, mogę sobie powinszować, że mam szczęście...

Rozpatrywałem się po globie, ażeby na początek wynaleźć jakąś sprawę, którąby interesowała i ogarniała sobą całą kulę ziemską, a zarazem nie należała ani do spraw nieporuszanych jeszcze, ani do już zapomnianych, jak owe kwestje sanitarne, których cały szereg niedawno wyliczyła nam *Medycyna*. Poszukiwanie to uwieńczone zostało pomyślnym skutkiem. Mam przedmiot, którego doniosłość sięga od bieguna do bieguna, snując się po wszystkich południkach, przebiegając wszystkie równoleżniki po kolei. Temu przedmiotowi należy się pierwszeństwo, on więc niechaj zainauguruje moje sprawozdania tygodniowe.

Rząd Stanów Zjednoczonych zaproponował już, czy też teraz właśnie zaproponować zamierza wszystkim mocarstwom zawarcie konwencji międzynarodowej, ustanawiającej powszechny pierwszy południk. **Ameryka widzi w tem myśl praktyczną i wykonalną, która raz rzucona przyjąć się musi, chociażby** z początku nie wszystkie kraje i państwa na nią się zgodziły. Tak przyjęło się, a raczej przyjmuje coraz powszechniej, uznanie międzynarodowe jednakowej jednostki metrycznej i monetarnej, tak przyjęte zostały przez większość państw cywilizowanych jednakowe sygnały morskie, jednostajne zasady systemu pocztowego, kolejowego i telegraficznego, tak wreszcie według jednakowych utworzone są prawideł i jednostajnych wszędzie używają przywilejów instytucje humanitarne utworzone pod godłem „Czerwonego krzyża", które to godło w krajach mahometańskich zastąpiono czerwonym półksiężycem. Niektóre państwa wyłączają się wprawdzie jeszcze w niektórych kierunkach z tej jedności, ale ich opór jest już tylko kwestją niedługiego stosunkowo czasu i żadne z nich nie będzie niezawodnie wyrzekało się stanowczo korzyści płynących z porozumienia i zgody na jedno, gdy uporne obstawanie przy odrębnym systemie szkodę im tylko przynosi.

Tak samo będzie kiedyś, zdaniem rządu Unji, ze sprawą pierwszego południka. Dzisiaj jedne narody liczą długość geograficzną od południka Ferro, który w zasadzie miał przechodzić przez zachodni kraniec Europy, a właściwie jest tylko zamaskowanym południkiem paryskim, inne obliczają tę długość wprost od południka paryskiego, anglicy uznają za pierwszy południk londyński, przechodzący przez obserwatorjum w Greenwich, amerykanie za początek wymiaru długości geograficznej biorą południk waszyngtoński, kalendarze astronomiczne upowszechnione w całym świecie układane są według południka berlińskiego a koleje żelazne i telegrafy liczą swój czas urzędowy według południków tych miast, w których znajdują się ich dyrekcje. Taka niejednostajność sprowadza zamęt, trudność orjentowania się w mapach i oceniania różnoczesności lub współczesności zjawisk zachodzących na kuli ziemskiej.

Tej niedogodności zaradzić tylko może zgoda na jeden powszechny południk, zaproponowana obecnie przez rząd Stanów Zjednoczonych.

Tutaj jednak dopiero zaczyna się właściwa trudność: idzie o to, któremu z południków dać pierwszeństwo?...

Rząd amerykański chce tę kwestję rozstrzygnąć na zasadzie dość modnego obecnie prawa silniejszego. Ponieważ Anglja jest najpotężniejszem mocarstwem morskiem i ma posiadłości we wszystkich częściach świata, pierwszym południkiem zatem powinien zostać południk angielski, przechodzący przez Greenwich.

Rozwiązaniu takiemu można jednakże zarzucić dowolność i niestałość. Gdyby Anglji spodobało się przenieść kiedyś główne swoje obserwatorjum z Greenwich pod Londynem do Aberdeen w Szkocji, Galwayu w Irlandji albo do Patna w Indjach nad brzegi Gangesu, czy i pierwszy południk ma się tam przeprowadzić?... Wypadek taki zdaje się niemożebnym, ale w ciągu 24 godzin może go umożebnić trzęsienie ziemi, pożar albo modny dzisiaj dynamit. Z drugiej strony Anglja nie ma po wszystkie wieki zakontraktowanego pierwszeństwa w potędze morskiej, ani prawa do posiadania kolonij we wszystkich częściach świata. Z czasem inna potencja może zająć miejsce naczelne. Ja przyznam się państwu, że podejrzewam małą Rumunję, iż już dziś o tem marzy. Cóż będzie jeśli kiedyś spełni się jej marzenie?... Czy będziemy musieli wędrować z pierwszym południkiem aż nad Dimbowicę do Bukaresztu?... Jeżeli różne pierwsze południki są złe, to najgorszym ze wszystkich byłby niezawodnie pierwszy południk wędrowny.

I zgoda na taki południk, mający tylko to prawo do pierwszeństwa, że jest angielskim, nie byłaby łatwą. Nic przydałyby się na nic wszelkie wnioski

dyńska korespondencja *Allgemeine Ztg*, jak przez niejasną stylizację wczorajszej depeszy wyrozumieliśmy) rzuciła w świat polityczny petardkę, która wywołała niemałe wstrząśnienie wzdłuż kontynentu europejskiego. Według tego źródła zawartem zostało przymierze pomiędzy Austrją i Niemcami z jednej, a Włochami z drugiej strony, które obowiązuje trzy mocarstwa do zachowania przyjaźnych i pokojowych stosunków z Francją, w razie wszelako zaczepnej polityki tego państwa wobec jednego z sprzymierzeńców, inne dwa sprzymierzone mocarstwa mają obowiązek bądźto przyjścia z pomocą zagrożonemu, bądź zachowania przyjaźnej dlań neutralności. Odkrycie *Allg. Corresp.* nie wydaje nam się tak sensacyjnem, za jakie prasa europejska je pragnie uważać.

Od czasu podróży króla Humberta do Wiednia, a zwłaszcza od ostatniej mowy ministra Manciniego w izbie włoskiej, pokojowy sojusz austrjacko-niemiecko-włoski nie jest tajemnicą; ciekawości powszechnej dostarczyłaby pożywniejszego pokarmu *Allgemeine Correspondenz*, gdyby umiała powiedzieć to przynajmniej, czy podstawy sojuszu zostały nakreślone w spisanym traktacie. Ale dotąd nie wiemy tego; może przeto ma rację *Temps* paryski, uważając wynurzenie londyńskiej „korespondencji powszechnej" za *ballon d'essai*.

W sobotę w salonach W. Porty zgromadzili się ambasadorowie mocarstw, celem usłyszenia z ust ministra tureckiego spraw zagranicznych, Aarifiego baszy, kogo sułtan proponuje na gubernatora Libanu w miejsce Rustema baszy, którego Francja za żadną cenę nie chce dalej widzieć na posadzie syryjskiego wielkorządcy? Regulamin libański z roku 1861-go, uchwalony przez konferencję europejską, po znanych krwawych rzeziach syryjskich, orzeka, iż co lat pięć mocarstwa wspólnie z sułtanem na konferencji w Stambule wybierać mają gubernatora Libanu, który musi być katolikiem. Ostatnie pięciolecie włocha, Rustema baszy, kończy się d. 23-go kwietnia r. b. Sułtan proponuje młodego 27-letniego władcę niezawisłych mirydytów albańskich „pana Oroszy", księcia Prenka Bib Dodę. Czy znajdzie on w sobie tyle zasobów energji i doświadczenia, aby utrzymać na wodzy nienawidzących się nawzajem mahometan i chrześcijan syryjskich, druzów i maronitów, to pytanie, na które dwudziestosiedmioletnie pasmo wiosen księcia Bib Dody nie zachęcałoby odpowiedzieć twierdząco. Tem bardziej, że chodzi również o dyplomatyczne rozjemstwo pomiędzy współzawodniczącemi na Libanie misjami kongregacjonistów francuskich (jezuitów i lazarystów), tudzież austrjackich, hiszpańskich i włoskich propagandystów.

Br. Ż

Nowe źródło statystyczne.

Nikt zapewne dziś już nie wątpi, iż statystyka jest jedną z podstaw życia ekonomicznego, iż bez niej trudno dokonać jakiegobądź przedsięwzięcia.

Jestto rzeczą zupełnie naturalną, ponieważ w tak praktycznych zamierzeniach, jakiemi są wszelkie kroki na polu przemysłu, handlu, rolnictwa lub interesów finansowych, potrzeba przedewszystkiem mieć podstawę faktyczną, znać środki i kierunek, dla danego wypadku najkorzystniejszy.

A jednak, pomimo iż prawda powyższa znalazła szerokie zastosowanie w życiu społecznem i ekonomicznem, wszakże nie wszystkie jeszcze kraje posiadają właściwe urządzenia statystyczne, tak iż większość objawów pierwszorzędnej wagi nie może być zbadana z pożądaną ścisłością; rolnictwo np. najważniejsza gałęź pracy ekonomicznej kraju naszego, dotąd nie posiada własnej statystyki.

Wobec tego wypada nam zwrócić szczególną uwagę na świeżo podjęte usiłowania, skierowane ku wypełnieniu tej luki.

Oto w r. z. departament rolnictwa, przemysłu i handlu w odezwie do naczelnych władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego prosił też władze, czy by nie można było za ich pośrednictwem zbierać w stałych terminach czasu wiadomości statystycznych, dotyczących rolnictwa w kraju naszym. Towarzystwo dało odpowiedź przychylną, wskutek czego departament rolnictwa zaczął przysyłać do jego władz drukowane szematy i tablice, celem wypełnienia ich danemi statystycznemi. Szematy Towarzystwo rozsyła od siebie właścicielom ziemskim wszystkich gubernij, którzy wpisują do odnośnych rubryk wiadomości w języku polskim i następnie materjały te odsyłają już wprost do departamentu.

Z wspomnianych formularzy przekonywamy się, iż obejmują one wszystkie pozycje notowań statystycznych, jakich tylko wymagać może rolnictwo; obok bogatego kwestjonarjusza, zawierającego pytania natury czysto technicznej i ogólne, znajdujemy tu rubryki dla wiadomości więcej ekonomicznego charakteru, jak np. ceny robotnika wiejskiego, konnego i pieszego, ceny rozmaitych produktów rolniczych, ceny inwentarza folwarcznego, wiadomości o ogrodnictwie itd.

Departament rozsyła szematy te co kwartał, odmienne dla każdej pory roku i uprasza o zwracanie ich w terminach z góry wskazanych; nadto, w szematach znajdujemy rubrykę uwag, w której rolnicy mogą podawać przyczyny miejscowe, ujemnie oddziaływające na wytwarzanie, oraz sposoby ulepszeń i meljoracyj, które mogą być przeprowadzone jedynie za pomocą środków państwowych.

Nie potrzebujemy dodawać, iż statystyka w powyżej opisany sposób urządzona nie ma na celu gromadzenia materjałów w kancelarjach departamentalnych, lecz dla opracowania ich w jedną całość i publikacji; to też chcielibyśmy zwrócić w tem miejscu uwagę rolników na kilka szczegółów, które naszem zdaniem powinny być w odpowiedziach ich uwzględnione.

Najpierw, nie wszyscy otrzymują szematy i dobrzeby więc było, ażeby właściwi korespondenci Towarzystwa, którym przysłano kwestjonarjusz, nie ograniczali się na opisie swoich tylko majątków, lecz w szematach podawali też wiadomości o majątkach sąsiednich a szczególniej o miejscowej własności włościańskiej, w ten bowiem tylko sposób może być następnie opracowana charakterystyka rolnictwa w całym kraju. Że podobne rozszerzenie sprawozdania jest możliwe i było nawet przez departament przewidywane, o tem świadczą uwagi zamieszczone w końcu formularzy, w których należy notować majątki opisane, tj. w ogóle obszar sprawozdaniem objęty. Z drugiej znowu strony, ponieważ w wykazach statystycznych departamentu wszelkie wiadomości są podawane w podziale administracyjnym kraju, przeto ten system uogólniania materjału powinien być względem dostatecznie przekonywającym o pożytku z podawania szczegółów jaknajbardziej wiarogodnych i ściśle przedmiotowych, jakich właśnie można się spodziewać od właścicieli ziemskich.

Wreszcie rubryka uwag otwiera szerokie pole do spostrzeżeń o przeszkodach miejscowych i środkach, skutecznie prowadzących do wykonania niezbędnych ulepszeń.

Szczerze życzyć wypada, ażeby ten dział był opracowany z największą umiejętnością i rozwagą. Przewlekłość i gadatliwość mogą tylko zniechęcić, należy więc podawać tu objawy przedewszystkiem ogólne, właściwe kilku miejscowościom, jeżeli nie całemu krajowi, lub ściśle miejscowe, lecz istotnie zasługujące na wyróżnienie. W projektach zaś ulepszeń należy się wystrzegać bujnej projektomanji i poprzestawać na wykazywaniu rzeczywiście pożytecznych i niezbędnych zmian i meljoracyj ogólnych.

Zatrzymaliśmy się nieco dłużej nad omawianą powyżej sprawą, ponieważ formularze departamentu uważamy za nowe źródło statystyki rolnictwa.

Ażeby więc z tego źródła można było czerpać cenne wskazówki, tak dla działalności praktycznej, jako też i dla poznania ekonomicznych zasobów własnego kraju, potrzeba, ażeby ono było należycie urządzone, co w zupełności zależy od właścicieli ziemskich, jako bezpośrednich korespondentów Towarzystwa kredytowego, a więc i departamentu rolnictwa.

Wandalin.

Z teatru.

Wszyscy pamiętamy tragedję Cossy „Nero".

Rossi uplastycznił z taką siłą dziejowej prawdy potwornie zagadkową postać cezara-poety, że dziś jeszcze, po kilku latach, wielkie rysy kreacji wło-

---

Barrèra, jakaś Rumunja oponowałaby zawsze przeciw takiemu przodowaniu w komisji południkowej innego mocarstwa, dlatego tylko, że ma więcej okrętów i mil kwadratowych obszaru. Gdyby Francja niegdyś zamiast metrów, gramów i litrów zaproponowała światu przyjęcie swoich miar dawnych, swoich sążni (*toises*) paryskich, z których każdy miał po 6 stóp królewskich, swoich funtów (*livres*) podzielnych na 9,216 granów, słowem dawnego swego systemu miar i wag, czyliżby się inne kraje na to zgodziły?... Każdy kraj miał swoje sążnie, funty i kwarty, każdy jednak wymierzał je po swojemu, nie chcąc się pod tym względem stosować do cudzego kaprysu. Dopiero przed systemem opartym na naturalnej podstawie uchylili czoła wszyscy lub prawie wszyscy. Wyższość rzeczywistą systemu metrycznego uznano powszechnie, ale nie chcianoby uznać uzurpowanego jakimkolwiek tytułem pierwszeństwa.

Cóż zatem będzie z ową kwestją pierwszego południka, którą dziś poruszają Stany Zjednoczone?... Jeżeli państwo macie cierpliwość słuchać, to wam opowiem naprzód przyszły jej przebieg.

Konferencja międzynarodowa zbierze się i orzecze, że najlepiej byłoby, gdyby się gdzie znalazł jaki pierwszy południk naturalny, mający pewną własność, której nie posiadają inne południki. Po tem orzeczeniu komisja wyda do wszystkich geografów wezwanie, ażeby jej taki południk wskazać raczyli. Geografowie wzruszą ramionami z politowaniem nad nieświadomością członków komisji i odpowiedzą, że takiego południka odmiennego od innych wcale niema i być nie może. Wszystkie południki to koła wielkie, a wszystkie koła wielkie są równouprawnione na powierzchni kuli.

Konferencja wysłuchawszy tej odpowiedzi, zapłonie rumieńcem, wstydząc się swej niewiadomości i zawiesi swe posiedzenia.

Ale na tem nie będzie koniec...

Za 50 lat przyjdzie na świat jaki mały niemczyk, najprawdopodobniej praprawnuk zmarłego przed kilkoma laty geografa Petermanna i gdy dorośnie, okaże się po nim, że drogą atawizmu odziedziczył po swoim prapradziadku zdolności geograficzne. Ten niemczyk powie, że pierwszy południk naturalny jest. Leży on pod 29° 2' 52·5" na wschód od Ferro, a przechodzi najbliżej miast Insbrucku i Botzen w Tyrolu, słynnych tem, że każde z nich osobno ma swoją loterję liczbową, zaś bardzo blisko Sienny, Florencji, Bononji, Monachjum, Norymbergi i Wejmaru. Wtedy niemcy rozpatrzą się na mapie i powiedzą: *Der Mann hat Recht*, potem francuzi przyglądać się zaczną również i zawołają: *Certainement, il a raison!*... W końcu anglik poważnie skinie głową i wyrzecze: *All right*!

W taki sposób uznany zostanie naturalny i powszechny pierwszy południk, odkryty przez niemczyka, który się ma narodzić za lat 50.

Niechże mi wolno będzie powiedzieć tu po polsku, nim niemcy, francuzi i anglicy będą w możności przyznać to kiedyś każdy w swoim języku, że ów niemczyk będzie miał słuszność. Tak jest, łaskawi czytelnicy, pierwszy południk naturalny istnieje, czeka tylko na to, żeby został odkryty i leży najdokładniej w tem samem miejscu, w którem ma go w przyszłem stuleciu znaleźć po dojściu do lat dojrzałych mały Petermannek. Mogę o tem mówić jako świadek naoczny, bom ten południk spostrzegł, gdym go po raz pierwszy przejeżdżał, w czerwcu r. 1864 po drodze z Drezna do Hamburga. Pisałem nawet o nim kiedyś w c. k. austrjackiej *Gazecie lwowskiej* (z r. 1881 nr. 192 i 193), za co niedawno odsądzony zostałem przez pewnego warszawskiego publicystę od prawa zabierania głosu w sprawach tutejszo-krajowych, pod karą zaliczenia do „patrjotów *tertio voto*". Przejeżdżałem następnie przez ten południk wiele razy i przekonywałem się zawsze, że tam jest ciągle, że go nikt nie zeskamotował i że posiada pewną własność, której nie mają wszystkie inne południki.

Jaka to własność, nie myślę z tego robić tajemnicy i powiem państwu zaraz. Gdy słońce dzisaj, d. 4 kwietnia r. 1883, stanęło na tym południku, to jest gdy w Warszawie była godz. 12 m. 38 sek. 35½ po południu, wtedy na całej kuli ziemskiej, na obu stałych lądach i na wszystkich wyspach naszego globu, nie wyłączając Australji i Nowej Zelandji, mieszkańcy miejscowi mieli dzień 4 kwietnia lub odpowiadającą mu datę z jakiego innego kalendarza. W tej jednej chwili, w tem jednem mgnieniu oka na całej kuli ziemskiej była środa. Wyjątek stanowić mogły tylko niektóre wyspy na oceanie Spokojnym, na których może już zaczęto obchodzić czwartek lub jeszcze dokończano wtorku, różniąc się pod tym względem od reszty świata bez żadnej racjonalnej przyczyny. Ale wyspy te są tak drobną cząstką naszego globu, że nic na szali zaważyć nie mogą.

Żaden inny południk na kuli ziemskiej nie posiada tej własności. Gdy słońce stanęło we środę na południkach Paryża, Greenwich albo Ferro, wtedy na wschodnich krańcach Azji, na Kamczatce, na wschodniej Syberji, na Nowej Zelandji, na wschodnich wybrzeżach Australji i Nowej Gwinei już się rozpoczął czwartek, a gdy przechodziło we środę przez południk w Sydney albo Kantonie, wówczas w Nowym Jorku i w San Francisco był jeszcze wtorek. Dosyć się rozpatrzeć w mapie świata, i naturalnie umieć na nią patrzeć, żeby się przekonać że tak jest, a skoro tak jest, to „południk jednej daty", którego położenie geograficzne oznaczyłem powyżej, a którego odwrotna połowa przechodzi środkiem cieśniny Berynga, pomiędzy wschodnim krańcem Azji i zachodnim krańcem Ameryki, ma wszelkie prawo do uznania go za pierwszy. Jest on pierwszym nie dla tego, żeby przechodził przez jakie sławne obserwatorjum, ani dla żadnej dowolnej przyczyny,

skiego tragika, przechowują się w wyobraźni każdego, kto ją wtedy mógł podziwiać na scenie.

Byłto istotnie wspaniały sojusz najpierwszego ze współczesnych dramaturgów Italji z najpierwszym z dzisiejszych artystów dramatycznych.

Cossa, wykarmiony mlekiem dzisiejszej krytyki historycznej, wykształcony na nowej estetyce i czerpiący siłę twórczą z atmosfery przeniknionej psychologicznemi badaniami, umieścił na tle i w otoczeniu klasycznem postać Nerona, która bez pomocy konwencjonalnego klasycznego patosu przemawiała językiem, żyła życiem starożytności.

Rossi znów był w swoim żywiole, mógł bowiem bez idealistycznych wysiłków, zostając w zupełnej zgodzie z prawdą, wydobyć na jaw ze zwykłem sobie poczuciem miary, harmonji, zaakcentować w monstrualnej naturze tyrana stwierdzone historycznie instynkta poety i artysty.

Tym sposobem, z dwoistego, niewątpliwie współtwórczego natchnienia, urodził się Nero, którego raz ujrzawszy, nikt zapewne nie zapomni.

Nero jest głównym, jedynym bohaterem tragedji Cossy; ale przesuwa się też na chwilę koło niego postać wplątana niespodzianie w domowe życie cezara i streszczająca w sobie najpoematyczniejszy moment dramatu.

To tancerka Ekloga...

Sceny, w których grecka niewolnica pięknością kształtów wskrzesza żądze przesyconego zbrodniami i rozkoszami imperatora, a helleńskiem pochodzeniem budzi w nim potwornie wynaturzone aspiracje artystyczne, przyczyniają się jeszcze dosadniej do charakterystyki Nerona, a same w sobie stanowią śliczny epizod tragedji, przemawiający do widza poezją smutku nad ujarzmionemi ideałami, oddanemi na strawę sennej rozpuście despoty.

Ta upadła Grecja, pląsająca wobec rozbestwionego Rzymu—to temat na całą tragedję—i dlatego jako fragment oddzielny ma w sobie siłę i wymowę sytuacji żywej i prawdziwej.

Taki fragment w przekładzie i przystosowaniu do sceny, dokonanem przez Kazimierza Kaszewskiego, odegrano już kilkakrotnie na scenie teatru rozmaitości, z powodzeniem przemawiającem zwycięzko za wartością utworu osnutego na motywach, które zwykle nie cieszą się sympatją publiczności.

Akcja fantazji rozpoczyna się bez przygotowań i rozwija się szybko w ciągu kilku scen prowadzących do tragicznej katastrofy.

Nero, któremu oznajmiono o ukazaniu się nowej niewolnicy, każe ją przyprowadzić przed swój majestat, a wchodząca tancerka działa odrazu i na zwierzę i na artystę.

Ekloga jest dla cezara nietylko młodem ciałem, młodą krwią, ale doskonałym posągiem zstępującym z piedestału artyzmu, a może i wielką ideą strąconą półbogiem z wyżyn wznioślejszej cywilizacji. Nero odczuwa zapewne w jednej chwili wszystkie zadowolenia rozpustnika, poety i despoty.

To też przyrzeka niewolnicy wolność i mówi: „zapłacisz mi miłością”.

Tancerka, której młode oczy patrzyły już tylko na znikczemnienie ojczyzny, umie się pogodzić z losem, ma jednak tę wyższość nad tłumem żyjących po wszystkie wieki „pogodzonych”, że miłość oddaje dopiero wtedy kiedy już wolność otrzymała.

Pogrążoną w dziękczynnej do Wenery modlitwie zastaje Aktea; łatwo pojąć dramatyczność sytuacji wynikającej z zetknięcia się tych dwóch kobiet.

Nie poto Aktea przypatrywała się z lektyki Nerona „pochodniom chrześcijaństwa”, ażeby grecka tanecznica miała ją wypędzić z myśli poetycznego podpalacza Rzymu.

Więc stara się skłonić dziewczynę prośbą, przerazić groźbą i zmusić do powrotu do ojczyzny; gdy namowa nie skutkuje, sztylet błyska w ręku kochanki Nerona, ale interwencja cezara w sam czas ratuje Eklogę, którą w chwilę potem znajdujemy na uczcie przy boku cezara.

Ta uczta wre pijaną ochotą...

Na *tricliniach* rozkłada się ukwiecona różami zgraja cezarowych pasorzytów; wszelkie życia filozofje rodem z Grecji i Rzymu ścielą się pod stopy jedynej w osobie Nerona filozofji użycia.

Szał orgji bije do głowy imperatora poetyckiem uniesieniem; z pijanych ust wybiega inwokacja do Bachusa i do Wenery, a kiedy oczy obecnych zwrócone są na boskie oblicze histrjona w purpurze, tymczasem skrytobójcza ręka kierowana wolą Aktei sączy jad w czarę Eklogi...

Chwilę jeszcze i pada bezwładnie kwiat zwarzony tchnieniem śmierci; trucizna Lokusty, wypróbowana w rodzinie Nerona, uwalnia Akteę od rywalki.

Taka jest krótka, ale treściwa i jędrna osnowa osnowa fragmentu, który aczkolwiek w szczupłych ramach ma wszystkie warunki zamkniętego w sobie dramatycznego obrazu.

Grano tę piękną fantazję z wielką starannością.

P. Wisnowska w roli tytułowej złożyła dowody niepospolitej inteligencji artystycznej.

W scenach z Neronem była ona dyskretnie namiętną i umiała zamknąć porywy szału w estetycznych granicach; momenta liryczne — tęsknota za ojczyzną i inwokacja do Wenery — wypowiedziane były ze szczerem uczuciem.

W spotkaniu z Akteą skojarzyła się bardzo misternie naiwna niefrasobliwość młodego dziewczęcia z kiełkującem już poczuciem siły bliskiej zupełnego nad rywalką zwycięztwa.

Słowem w dykcji, w gestykulacji, w ruchach znać było obmyślane i wykończone studjum, świadczące, że młoda artystka pracuje gorliwie nad rozwinięciem swego talentu w różnych kierunkach.

Jako owoc tej pracy rola tancerki jest rzeczywistym i pocieszającym postępem.

W grze p. Kotarbińskiego odbić się musiała fragmentyczność utworu.

Tragedja Cossy daje artyście przepyszne pole do stworzenia z jednej sztuki postaci Nerona; w fantazji ograniczającej psychologję tej postaci do paru a właściwie do jednego rysu, grający narażony jest na zbyteczne forsowanie gry w jednym kierunku.

Tak się dzieje z p. Kotarbińskim, który silnie, bardzo silnie akcentuje zmysłowość cezara; to akcentowanie wyraża artysta szczególniej w ruchach obliczonych zapewne z intencją na pewne analogje z ruchami tygrysiemi, które jednak nie zawsze są w zgodzie z estetycznemi aspiracjami Nerona.

Dykcja za to jest bez zarzutu a pewne w niej chwile, jak np. hymn do Wenery w czasie uczty, brzmią bardzo pięknie.

Gra p. Rakiewiczowej jako Aktei stanowiła groźnie dramatyczną nutę w tym poetyckim akordzie.

Sztuka wystawioną była bardzo ładnie i z gustem, urządzenie sceny do uczty i ugrupowanie przy niej biesiadników zalecało się malowniczością.

Muzyka kompozycji p. Hoffmana wybornie wtóruje główniejszym chwilom dramatu.

Autor zachował w niej wyśmienicie właściwą charakterystykę i ówczesny koloryt.

W. B.

Z HANSA HOPFENA

Ty milczysz? — Milczą tylko zmarli w grobie
Żywi — na ustach mają śmiech i słowa,
Czy to milczenie znaczyć ma, że w tobie
Zamiera miłość płocha i chwilowa?

Ale, miłości, któżby śmiał na ciebie
Rzucać kamieniem za twój czar nietrwały?
Gdzie są wczorajsze obłoki na niebie,
Gdzie przeszłoroczne śniegi się podziały?...

Z niem. tłum.
Czesław.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W odnośnych sferach, jak się dowiadujemy z dzienników petersburskich, zaprojektowano, aby w przyszłości nie wnoszono do list służbowych zarówno urzędników cywilnych jak oficerów: 1) wzmianek o sprawach sądowych, w których podsądnego uniewinniono; 2) wzmianek o sprawach zakończonych pogodzeniem się stron; oraz 3) wyroków skazujących podsądnych na naganę, karę pieniężną, areszt na pensji lub areszt osobisty, nie przenoszący trzech tygodni.

= Radzie państwa przedstawiony już został do zatwierdzenia projekt dotyczący emerytur i jednorazowych zapomóg dla służących w instytucjach sądów pokoju.

= *Now. wrem.* wyjaśnia, iż od opłaty za paszporta zagraniczne uwolnione będą osoby wyjeżdżające za granicę z polecenia rządu w celach doskonalenia

---

ale dlatego że tak wynikło z konfiguracji lądów i mórz, a więc ze stałej naturalnej zasady. Na tej samej zasadzie moglibyśmy oznaczyć z całą dokładnością pierwsze południki na sąsiednich planetach, których mapy posiadamy, naprzykład na Marsie.

Weźmy zatem mapę Marsa... albo nie, lepiej nie bierzmy. Odłóżmy tę wycieczkę na przyszłe lata. Mars to bożek wojny, a w tym roku na wojnę się nie zanosi, chyba znowu między dziennikarzami, którzy podobno gniewają się na niżej podpisanego, że w pewnym artykule napisał, iż moralność oparta na podstawie „walki o byt” wywołuje zgubne następstwa. Powiadają, że to zdanie ubliża Darwinowi, krzywdzi badaczy i propagatorów jego nauki. Za pozwoleniem, moi panowie!... Darwin z tem nie ma nic wspólnego, bo nie pisał etyki, prawideł moralności światu nie dyktował, był on tylko obserwatorem, badał prawa przyrody, układał je w umiejętny i konsekwentny system. Ale zwolennicy Darwina sami przyznają, że „słychać głosy niby darwinistów, którzyby swe czyny niezgodne z moralnością tłumaczyć chcieli teoretycznie zasadą walki o byt”. A jeżeli są tacy, co tą teorją się zastawiają, to wolno powstawać przeciw nim albo ubolewać nad nimi. W ogólności z moralnością jest tak jak z temi południkami. Jedni etykę swoją wywodzą z Darwina i powiadają: „muszę się przystosowywać, to jest muszę być obłudnikiem i zaprzeć się samego siebie, bo w walce o byt zginę”, inni biorą asumpt z Kopernika i mówią: „trzeba się kręcić koło złotego cielca, jak ziemia koło słońca, bo na tem polega system planetarno-społeczny”, inni znowu Newtona za proroka obrali i szepczą jeden do drugiego: „ja mam żonę, pani masz męża, ale to nic nie szkodzi, padnijmy sobie w objęcia, bo wielki mędrzec angielski powiedział, że atrakcja ciał jest prawem powszechnem, a my przecież jesteśmy... ciała”. Takich etyk może być nieskończoność. Darwinowi, Kopernikowi ani Newtonowi to nic ubliża, tak jak nie ubliża żadnemu miastu to, że przez nie przechodzi południk, który nie ma prawa być pierwszym. Ale prawdziwy pierwszy południk etyczny jest tylko jeden i doprawdy litość człowieka bierze, gdy słyszy takich, którzy sądzą, że ludzkość aż dotychczas mogła obejść się bez niego i myślą, że go dopiero jakiś niemczyk, mający przyjść na świat za lat 50, zdoła wynaleźć...

Cytat powyższy o niby-darwinistach wyjąłem z rozprawy p. Bronisława Rejchmana p. n. „Teorja Darwina w stosunku do nauki i życia“, ogłoszonej w *Ateneum* i w r. z. wydanej oddzielnie. Autor tej pracy, napisanej bardzo jasno i umiejętnie, a zarazem z wzorową objektywnością i spokojem, jest szczerym i głęboko przekonanym darwinistą, a jednak przyznaje (str. 16), że „niektórzy politycy i ludzie prywatni, zasłyszawszy coś o Darwinie, uciekają się do tej teorji, gdy chcą przed sobą lub przed innymi tłumaczyć swe czyny niezbyt piękne, nielitościwe lub okrutne“, i przyznaje, (str. 23), że „ci, dla których wyłącznym motorem życia jest samolubstwo, oswobodzone od wszelkich niemal względów społecznych i którzy kierują się w swych czynach tylko chciwością bez granic—szukają w teorji Darwina usprawiedliwienia“, oraz (str. 45), że „rzeczywiście wielu zagranicznych i naszych krzykaczy do najfałszywszych antisocjalnych wniosków z niej dochodziło“. Obszerny ustęp swej rozprawy poświęca p. Rejchman walce przeciwko takiej „sofistyce na gruncie darwinistycznym“, przeciw nadużywaniu teorji angielskiego uczonego, popełnianemu przez tych, którzy ją biorą za podstawę swojej indywidualnej albo głoszonej przez siebie etyki lub polityki. Samo wystąpienie darwinisty przeciwko takim wyzyskiwaczom teorji darwinowskiej dowodzi zatem, że są tacy ludzie, którzy usiłują stworzyć jakąś moralność nową i młodą, biorącą za podstawę darwinowską *struggle for existence* i stosującą do ludzi prawa etyczne z życia zwierząt wyjęte. A skoro są, to rzecz oczywista, iż bez ubliżenia Darwinowi ani nikomu z tych, którzy są jego teorji naukowymi zwolennikami, może p. Rejchman potępić ten „sofizm darwinistyczny“ na kilku kartach swej broszury, a ja mogę to uczynić w jednym frazesie. O frazes taki mieliby prawo gniewać się ci tylko, którzy wierzą lub głoszą światu, że to co się w świecie zwierzęcym dzieje, nietylko, jak zauważył Darwin, powtarza się jako fakt odpowiednio zmodyfikowany w świecie ludzkim, ale nadto kodeks moralny i polityczny dla człowieka stanowi i stanowić powinno. Tacy jednak, jeżeli się na mnie gniewają, to się i na p. Rejchmana gniewać powinni... Niechże się z nim pierwej załatwią, bo on ich wcześniej zaatakował, a gdyby, czego się nie spodziewam, p. Rejchman został pokonany w tej walce, wtedy dopiero na mnie przyjdzie kolej bronić się i zwyciężyć lub poledz.

Tymczasem dosyć. Kronika moja, jak na początek, jakoś się strasznie naukową zrobiła. Mogłoby jej to zaszkodzić w „walce o byt“, bo większość czytelników lubi rzeczy lżejsze, a to dla kronikarza jest „warunkiem życia“, do którego „przystosowywać się“ winien, gdyż inaczej musiałby zginąć. Wprawdzie „dywergencja“ usposobień między czytającymi zapewniłaby może kronice pewną liczbę zwolenników, nawet gdyby została naukową, ale ta mała liczba okazałaby się niezawodnie niedostateczną, trzeba się zatem starać o to, ażeby mieć za sobą przewagę „najodpowiedniejszości“ (neologizm darwinistyczny, za który już p. Rejchman czytelników swoich przeprosił). Z tych powodów niżej podpisany kronikarz ma zaszczyt oświadczyć, że nie zawsze będzie się przechadzał na takich naukowych szczudłach. Dla urozmaicenia gotów jest chodzić pieszo, a nawet... pływać, ale to ostatnie dopiero gdy się trochę ociepli, bo teraz jeszcze na pływanie nie pora.

W. Skiba.

się w nauce lub w sztukach pięknych, ormjanie zamieszkali w kraju zakaukaskim, udający się do pogranicznych prowincyj perskich, mahometanie krymscy podróżujący do Mekki i rodziny urzędników, towarzyszące swoim mężom obejmującym służbę dyplomatyczną.

= Według *Nowosti*, w odnośnych sferach zaprojektowano zmianę obowiązującej ustawy, dotyczącej szpitali wiejskich.

= Trzymanie broni przez osoby zamieszkujące w pięciomilowym pasie granicznym, z rozporządzenia departamentu policji wskutek interpelacji zwierzchności straży pogranicznej, zostało silnie obostrzone. „Uriadnicy" w Cesarstwie i straż ziemska w Królestwie mają sobie polecone pilnie kontrolować pozwolenia na trzymanie broni i za wykroczenie przeciwko temu przepisowi pociągać do odpowiedzialności sądowej oraz nakładać natychmiastowe kary. Urzęda gubernjalne, nie zaś powiatowe, jak to dotychczas miało miejsce, będą wydawały pozwolenia na trzymanie broni przez mieszkańców pogranicznych miejscowości.

= Wyznaczona z ramienia p. oberpolicmajstra komisja, mająca na celu dokładną rewizję targów praskich, w złożonym przez siebie akcie wyraziła, iż targ przy ulicy Targowej, położony po obudwu stronach szyn kolei konnej, zacieśniony jest zwykle wozami włościańskiemi, tak przybywającemi z produktami, jakoteż i próżnemi, co wpływa na tamowanie komunikacji i uniemożebnia dostateczny nadzór policyjny. Z tego powodu przeto komisja proponuje, ażeby celem zaprowadzenia możliwego porządku w targach praskich przyjąć następujące środki: wybrukować niezwłocznie na rynku praskim placyk naprzeciwko domów nrami 153 i 154 oznaczonych i upoważnić policję miejscową do rozmieszczenia przybywających na targ wozów; włościanom, wracającym próżno z Warszawy bezwarunkowo wzbronić stawać na ulicy Targowej i wskazywać im miejsca odpowiednio do uznania miejscowego komisarza. Podobno projekta te nie trafiły do przekonania obywateli praskich, którzy wystąpić mają z uwagami swemi do władzy miejskiej i domagać się powtórnego roztrząśnięcia tej sprawy przez osobną komisję, z łona zarządu miejskiego wybraną.

= Z dniem 1-ym kwietnia r. b. stały się płatnemi obligi czteroprocentowe skarbu Królestwa Polskiego, wylosowane w dniu 12-ym marca, oraz kupony od takichże obligów niewylosowanych; również są płatnemi kupony od listów zastawnych m. Warszawy i od akcyj kolei żelaznej warszawsko-terespolskiej.

= Z listu, pisanego przez p. Jana Bychowa do p. Maciejowskiej, dowiadujemy się, iż pomnik grobowy ś. p. Wacława Aleksandra Maciejowskiego stanąć ma w Cieślisku pod Cieszynem.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś w teatrze rozmaitości wznowioną będzie wdzięczna komedja Paillerona „Niby małżeństwa".

* Część ról z komedyj i dramatów bieżącego repertuaru po zejściu ze sceny panny Derynżanki, powierzono pannie Marczellównie.

* Na scenie teatru małego odbyła się dziś próba czytana z krotochwili St. Dobrzańskiego „Żołnierz królowej Madagaskaru".

* W kwietniu r. 1858-m prasa i bywalcy teatralni zainteresowani byli niepomiernie zapowiedzią występu, a następnie ukazaniem się na scenie młodziutkiej i powabnej śpiewaczki, o której, jako o uczennicy dyrektora szkoły śpiewu, Quatriniego, wychowawcy opery polskiej, chodziły wieści pochlebne, obiecujące „niezwykłą debiutantkę".

Spieszono też licznie na pierwszy jej występ, który się odbył w teatrze wielkim dnia 20-go kwietnia r. 1858-go; debiutantka szesnastoletnia Bronisława Dowiakowska interpretowała partję Eleonory w operze Flotowa „Alessandro Stradella".

Występ przeszedł oczekiwania, a wszelkie pomyślne wróżby i przepowiednie sprawdziły się najzupełniej.

Niedoświadczona debiutantka wkrótce podjęła berło primadonny i dzierży je po dzień dzisiejszy z zadowoleniem wszystkich znawców prawdziwej sztuki śpiewu.

Bronisława Dowiakowska zyskała rozgłos szybko, a jej talent sceniczny i wokalne zasoby, zwracały niejednokrotnie uwagę bawiących chwilowo w Warszawie impresarjów włoskich, którzy śpiewaczce naszej zaraz w początkach jej karjery składali zachęcające oferty.

Dowiakowska odrzucała je jednak stanowczo woląc „śpiewać dla swoich"...

Po zejściu ze sceny Riwoli, a następnie Gruszczyńskiej, mianowicie od r. 1866-go, Dowiakowska sama jedna dźwigała ciężar pierwszych sopranowych partyj i długie lata pracowała uciążliwie z zapałem **bezprzykładnym, wykonywając jedne po drugich** najróżnorodniejsze rolę.

Artystka śpiewała kolejno królowę lub Walentynę w „Hugonotach" i offenbachowską „Piękną Helenę", „Afrykankę" Meyerbeera i Eurydykę w „Orfeuszu w piekle", Rachelę i Eudoksję w „Żydówce", Zerlinę, Elwirę i Annę w „Don Juanie" Mozarta,—słowem przedstawiała się jako sopran: dramatyczny, liryczny, koloraturowy!

Do objęcia tak wyjątkowego repertuaru dopomagała artystce wyjątkowa iście pamięć muzyczna i wysoko posunięta sztuka śpiewu.

Obecnie p. Dowiakowska posiada 75 oper w swoim repertuarze.

Primadonna nasza kilkakrotnie śpiewała gościnnie na obcych scenach i estradach, jak np. w operze lwowskiej, petersburskiej, kijowskiej, trjesteńskiej itd.

W dniu 20-ym b. m. primadonna obchodzić będzie dwudziestą piątą rocznicę swojej scenicznej karjery, nie wątpimy więc, iż obszerne koło wielbicieli talentu artystki zajmie się uświetnieniem dnia tego.

* Przypuszczalny repertuar Józefiny Reszkówny, która tak znakomitą, książęcą ofiarę chce złożyć na rzecz teatrów naszych, obejmie „Fausta", „Hugonotów", „Roberta djabła", „Żydówkę", „Afrykankę" i „Aidę".

W tych bowiem operach panna R. występuje głównie na scenach zagranicznych.

Jak już wczoraj wspominaliśmy, rodaczka nasza deklarowała się wystąpić dwanaście razy, w ciągu maja i czerwca.

* W dniu wczorajszym przybyła do Warszawy p. Justyna Machwicówna, znana u nas tak zaszczytnie śpiewaczka.

Panna M. gościła ostatnio w Odesie i Charkowie i otrzymała właśnie zaproszenie do truppy włoskiej, mającej śpiewać w koronacyjnym sezonie.

Panna M. zamierza tu zabawić czas krótszy.

* Bawi obecnie w Warszawie pani N. Sietowa, znana śpiewaczka opery petersburski[illegible]skiej.

= Wykłady o Rafaelu.

Wykłady o Rafaelu, urządzane [illegible] komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w salonie artystycznym Ungra, objaśnione będą wielu kopjami dzieł tego arcymistrza.

Znajdzie się tam olbrzymich wymiarów kopja „Atylli", jednego z obrazów w stanzach watykańskich i „Madonny di Faligno" wykonanych przez ś. p. Kaniewskiego, dalej trzy kopje Alfreda Schouppego, z tych jedna Madonny zwanej „la belle Feronière", kopje „Szkoły ateńskiej" i „Bitwy Konstantyna" Millera, rysunek „Madonny sykstyńskiej" w pięknych rycinach Volpata, wreszcie studja z „Przemienienia Pańskiego", fotografje stanzów i kartonów na kobierce, biblijne kompozycje do loggiów i inne reprodukcje arcydzieł Sanzia.

Bilety są do nabycia w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa i w kasie salonu artystycznego.

= Odczyt.

P. M. Olszewski, właściciel instytutu gimnastycznego, udzielający lekcyj gimnastyki w Towarzystwie wioślarskiem, wypowie niebawem dla członków wymienionego Towarzystwa odczyt z zakresu swej specjalności.

Prelekcja nosi tytuł: „O wpływie ruchu mięśniowego na organizm ludzki".

= Froeblówki.

Dowiadujemy się, iż oprócz najdawniejszego zakładu froeblowskiego p. Teresy Mleczkowej istnieją jeszcze w Warszawie dwie „froeblówki", jedna utrzymywana przez p. Friedmann, przy ulicy Dzikiej, druga przez pp. Pietraszewskich na Zielnej.

Jak na miasto liczące blisko 400,000 mieszkańców trochę to zamało...

= Tramwaje.

Do robót tramwajowych około przebudowania linji od rogu Królewskiej i Krakowskiego Przedmieścia czynią się gorliwe przygotowania.

Materjał roboczy, a mianowicie kostki granitowe do obłożenia szyn, same szyny i podkłady zwożone są na place publiczne w miejsca, gdzie nie przeszkadzają komunikacji i mogłyby być pod ręką pracujących.

Składy takie tymczasowe na placu Saskim od strony ulicy Królewskiej i na placu Zielonym dosyć obficie już są zaopatrzone.

Roboty niebawem rozpoczęte będą.

Idzie tylko o to, aby ciepło cokolwiek się utrwaliło i ziemia rozmarzła, stając się do rozbijania łatwiejszą.

= Z bruku.

Są między ulicami naszego miasta takie kopciuszki, które przez całe lata pozostają na łasce... Opatrzności.

Weźmy choćby ulicę Prostą.

Rozwój miasta pociąga za sobą szybki wzrost i zaludnienie dzielnic krańcowych, które też powinny być przedmiotem troskliwej opieki.

Dawniej puste, dziś są one zabudowane i zamieszkałe, mają więc zarazem powiększone potrzeby, których słuszne zaspokojenie wymaga niezbędnych meljoracyj.

Ulica Prosta, jakkolwiek znacznie się dziś rozwinęła, dotąd nie posiada ani chodników ani wygodnych bruków...

Czy jednak pożądanych ulepszeń doczeka się prędko?

= Czy nie zawcześnie?

Na jednym z domów przy ulicy Swiętokrzyskiej, który ma być z gruntu restaurowany i nad którym prawdopodobnie dobudowane będzie jeszcze jedno piętro, już dziś zdjęto i rozebrano do szczętu dach.

Co na to mówią mieszkańcy, którzy wyprowadzić się mają dopiero za dni dziesięć?

= Z ulicy Powązkowskiej.

Zadośćuczynienie obowiązkowi religijnemu śpieszenia na odprowadzenie zwłok bliźniego, połączone jest co najmniej z niebezpieczeństwem utraty... kaloszy.

Z powodu strasznego błota, na Powązkach biedni z pod bramy cmentarnej urządzili formalną obławę na zagubione chodaki, które za przyzwoitem wynagrodzeniem oddają właścicielom.

A zarząd?

= Z Nowej Pragi.

Zanim pożądane przyłączenie do terytorjum miejskiego nastąpi, posesjoniści tej dzielnicy myślą o rozmaitych porządkach, których Nowa Praga gwałtownie się już dopomina.

Przedewszystkiem więc na dwóch pryncypalnych ulicach położony zostanie nowy bruk, oraz jest projekt ułożenia kamiennego chodnika.

Liczba latarń naftowych, zanim przeprowadzone zostaną rury gazowe, będzie powiększoną o 30-ci.

Ruch budowlany wzmaga się tu z każdym rokiem, obecnie według zatwierdzonych już planów rozpoczęto budowę 12-tu domów murowanych, w tej liczbie 5 parterowych, 6 jednopiętrowych i 1 dwupiętrowy.

Od nowego roku szkolnego ma być założoną na Nowej Pradze czteroklasowa szkoła prywatna męzka, z pewną subwencją obywateli na opłatę komornego.

= Maszyna mówiąca.

Właściciel tego wynalazku zamierza w dniu 6-ym b. m., t. j. w przyszły piątek, o godzinie 7-ej wieczorem okazywać go w sali Towarzystwa lekarskiego.

Dopuszczeni będą lekarze i ich rodziny, za niewielką opłatą, przy wejściu uiścić się mającą.

= Poszukiwanie.

Jeden ze starych wiarusów, żołnierz z trzeciego lat dziesiątka, p. Józef Szczepański, zwraca się za pośrednictwem naszego pisma do swoich krewnych, celem uzyskania wskazówek o miejscu pobytu rodzonej siostry swojej Katarzyny lub jej dzieci.

P. J. Sz. mieszka obecnie w Sapowicach pod Stęszewem w Księstwie poznańskiem, siostra zaś jego, córka Marcina i Doroty z Żyburskich małżonków Szczepańskich, w r. 1813-ym wyjechała do Rosji.

= Zapis.

W tych dniach zmarł w mieście naszem pewien meryt, który zapisał swojemu kotowi dożywocie.

Rzecz ciekawa, jak izba skarbowa obliczy stempel od pomienionego legatu...

= Ociemniały kataryniarz.

W tych dniach zmarł Józef B., 70-letni starzec, od lat kilkunastu ociemniały i grywający na katarynce różne pieśni religijne.

Starzec wyglądał ubogo a sympatycznie, jałmużnę więc zbierał hojną.

Po śmierci B. okazało się dopiero, iż z żebraniny z katarynką uczynił on sobie korzystny proceder...

B. zostawił w sukcesji trzem wnukom posesję na Pradze wartości około 18,000 rs., oraz 5,000 rs. w listach zastawnych miejskich i do 1,000 rs. w złotych i srebrnych monetach.

Wspaniały spadek po... żebraku!

= Kradzież w tramwaju.

Między znanymi rzezimieszkami wyrobili się już „specjaliści tramwajowi".

Wczoraj jeden z takich jegomościów, korzystając z tłoku, na tylnej platformie wyciągnął kupcowi B. pugilares, zawierający w sobie weksli na sumę 6,500 rs. i w gotówce 450 rubli.

Poszkodowany spostrzegł brak pugilaresu dopiero po opuszczeniu wagonu.

= Błyskawice.

Wczoraj w północno-zachodniej stronie nieba widać było błyskawice.

Ma to być zapowiedź dni ciepłych, wiosennych.

— **Wypadki.** Żaden dzień nie obędzie się bez podrzucenia. I wczoraj na ulicy Szerokiej pod parkanem znaleziono niemowlę płci męskiej, liczącej parę tygodni życia.—Na Mostowej Tekla M., schodząc ze strychu, spadła z kilkunastu stopni i złamała rękę.—Na Marszałkowskiej ekwipaż prywatny przy gwałtownem skręcaniu przewrócił ośmioletnią Zofję B., która zraniła się ciężko w główkę.

= Ważne wyjaśnienie.

Częstokroć zdarza się, iż jeden i ten sam artykuł prawa jest w rozmaitych instancjach różnie tłumaczony, dopóki najwyższa władza sądowa nie wyjaśni ostatecznie istotnego jego znaczenia.

Coś podobnego wydarzyło się niedawno w Humaniu, a ponieważ wypadek zainteresował cały ogół miejscowych ziemian, podajemy więc o nim bliższe szczegóły.

Otóż przy zatwierdzaniu tak zwanej „zakładnej" na majątek p. R. w gubernji kijowskiej na imię p. R. z terminem 36-letnim i w sumie 55,000 rs., notarjusz humański podniósł kwestję co do aktu, dowodząc, iż „zakładne" mogą być sporządzane najwyżej na 10 lat.

Obrońca stron p. Sokołowski odwołał się do humańskiego sądu okręgowego, który decyzję notarjusza uchylił.

Akt został powtórnie złożony do zatwierdzenia...

Tu znowu notarjusz zażądał opłaty stemplowej nietylko od sumy w akcie wymienionej, lecz i od procentów, jakie od niej w ciągu 36-ciu lat powstały.

Obrońca w okręgowym sądzie w Humaniu nie znalazł poparcia, odwołał się więc do ostatniej w okręgu instancji—kijowskiej izby sądowej, która ostatecznie zadecydowała, iż w podobnych wypadkach należy pobierać podatek stemplowy jedynie od sumy kapitału bez procentów.

Wyroki wspomniane powinny być ważną wskazówką dla tamtejszych sądów i notarjuszów w podobnych do opisanego tu wypadkach.

= Słuszne żądanie.

Mieszkańcy gubernji kaliskiej skarżą się na niedostatek urządzeń komunikacyjnych.

Pociągi z Warszawy do Kutna kursują trzy razy dziennie, podróżni więc, gazety i listy mogłyby być też trzy lub co najmniej dwa razy na dzień zabierane z Kutna do Kalisza przez kurjerki pocztowe, gdy tymczasem dziś mieszkający przy szosie warszawsko-kaliskiej odbierają korespondencję dopiero trzeciego dnia.

Słusznemu żądaniu kaliszan możnaby z łatwością zadość uczynić, ponieważ ruch na wspomnianej linji jest dość znaczny i kurjerki z pewnością nie wracałyby puste.

= Przebudowanie świątyni.

We wsi Krzyżanowcach, w djecezji sandomierskiej, istniał kościół modrzewiowy, wystawiony w roku 1706-ym w miejsce dawniejszej świątyni, zniszczonej przez pożar.

Kościół ten, dzięki staraniom ks. Walentego Góreckiego, uległ gruntownemu przebudowaniu.

Potrzebnych funduszów dostarczyli włościanie, oraz kilka osób pobożnych a dobroczynnych.

Poświęcenia dopełnił ks. Aleksander Malanowicz, kanonik katedry sandomierskiej, w asystencji kapłanów i licznie zgromadzonych pobożnych.

= Teatr amatorski.

W Łukowie urządzono niedawno stały lokal, w którym będą dawane przedstawienia amatorskie.

W tych dniach właśnie odbyło się jedno przedstawienie, z którego dochód przeznaczono na opłacenie kosztów lokalu.

Amatorowie z powodzeniem odegrali jednoaktówki „Pierwej mama", „Przed śniadaniem" i „Po drodze", wobec licznie zebranej publiczności.

= Pojedynek.

W dniu 1-ym b. m. nad wieczorem w lasku janiszewskim, pod Radomiem, odbył się pojedynek między dwoma obywatelami z radomskiego.

Przyczyny i szczegóły zajścia dotąd niewiadome.

= Tygrys... w naszych lasach.

W Radomiu i jego okolicy rozeszła się wieść, jakoby w lasach kozienickich ukazał się tygrys!

Od kilku dni odbywają się skutkiem tego obławy.

Zbieg ten pochodzi zapewne z jakiejś menażerji, której kraty wyszadził i dostał się na wolność.

Dotąd na szczęście nie było z nim żadnego wypadku.

Pomimo to między ludem wiejskim, a szczególnie defraudantami lasu, panuje straszna panika...

= Banda rabusiów.

W okolicach Brześcia litewskiego gospodaruje obecnie szajka złoczyńców, niewiadomo z jakiej ilości ludzi złożona, chociaż siły jej muszą być znaczne, skoro dokonywa kradzieży i rabunków na większą skalę.

Oto niedawno banda ta zrabowała sklep kupca brzeskiego R., zrządzając strat na 4,000 rs.

Na szczęście tym razem ujęto pięciu złoczyńców z jej grona w okolicach Brześcia we wsi Huźniach, gdzie znaleziono też część skradzionych towarów.

Banda, o jakiej tu wspominamy, należy do rzadkich w swoim rodzaju stowarzyszeń złodziejskich, ponieważ w liczbie jej uczestników znajdują się przeważnie dorożkarze miejscowi!

Zapewne ujęcie wspomnianych rabusiów da możność policji wytropienia i innych.

Ze świata.

⨯ **Literatura Kopernika.** Znany uczony Prowe wydał w Londynie, o czem już pisaliśmy, biografję Kopernika. W tekście znajdujemy liczne odnośniki do źródeł polskich. *Saturday Review* w swojem sprawozdaniu z tego powodu wspomina o zasługach ks. Polkowskiego na polu historycznem.

⨯ **Nowa opera** Verdiego „Jago" okaże się niezadługo w Paryżu.

⨯ **John Brown** rozstał się z tym światem! John Brown poufny kamerdyner, więcej powiernik niż sługa królowej Wiktorji, mąż, którego imię zapisze historja na karcie zakulisowych dziejów ostatnich lat, już nie żyje. Zmarł on w 57-ym roku życia, a spełniał swe obowiązki przez przeszło lat trzydzieści, nie odstępując nigdy na krok swej pani, która też unieśmiertelniła go w opisie wycieczki swojej do Szkocji w roku 1868-ym odbytej. Brownowi poświęcają dzienniki angielskie sympatyczne nekrologi, a cała rodzina monarsza opłakuje go jak jednego ze swych członków.

⨯ **Dziwne odkrycie.** Jakiś angielski anonym wydał broszurę, dowodząc, iż grota Fingala jest dziełem sztuki. Nowy pomysł i głębokie argumenta w świecie uczonym wywołały wielkie wrażenie!

⨯ **Także praca!** W Londynie wyszła monografja dzwonów kościelnych i dzwonków do drzwi.

⨯ **Hrabia Majlath**, zamordowany tak ohydnie, znakomitą odznaczał się pamięcią. Raz usłyszane, nawet sporych rozmiarów poetyczne utwory, natychmiast słowo w słowo mógł powtórzyć. Osobliwszą tę zdolność wyzyskała ks. Melanja Metternich dla żartu, o którym swego czasu długo w Wiedniu mówiono. Raz w dzień imienin księżnej zjawił się na jej salonach jeden z pierwszych Majlath. W ślad po nim przychodzi znany poeta Zedlitz i w górnolotnym wierszu składa księżnej życzenia i powinszowania — lecz jakież było jego zdziwienie, gdy księżna zupełnie poważnym tonem odpowiada mu: „Tegom się po panu nie spodziewała, żebyś pan, poeta, stroił się w cudze pióra i witał mnie wierszem, który przed chwilą usłyszałam z ust hrabiego Majlatha." A gdy Zedlitz w osłupieniu utrzymywać zaczął, iż wiersz był jego własnym, księżna poprosiła Majlatha o powtórzenie. Hrabia słowo w słowo powtórzył wiersz... ma się rozumieć Zedlitza, usłyszany po raz pierwszy przed chwilą. Poeta nie mógł nigdy zapomnieć księżnej i Majlathowi tego figla...

⨯ **Kwestja kolejowa.** Czy wolno jest na cudzy bilet zabierać przewyżkę bagażu? Jakiś statystyk wykazał ilość z tego źródła płynących szkód dla zarządów kolei francuskich. Zaczęto notować nadużycia i oddawać pod rozpoznanie sądów. Dotąd zapadały w tym względzie wyroki uniewinniające.

⨯ **Zmowa.** Patti, zaproszona do prezydenta Arthura na wieczór, nie przyszła... Nazajutrz publiczność wszystkie krzesła i loże odstąpiła tłuszczy ulicznej, która wysłuchała „Cyrulika"... gryząc orzechy. *Diva* śpiewała *con amore*, nie tracąc ani na chwilę animuszu!

⨯ **Uwolniony.** Nieszczęśliwy strzelec Frank Frayne, który lekkomyślnie naśladując Tella na scenie teatru Colosseum w Cincinnati zabił swoją narzeczoną, uwolniony został przez sąd od odpowiedzialności. Sędziowie motywowali swój wyrok uniewinniający tem, iż „podsądny nie mierzył do nieszczęśliwej, lecz do jabłka na jej głowie, niema więc powodu do przypuszczenia, iż trafił ją umyślnie..."

⨯ **Z życia Beethovena.** Mistrz znajdował się razu pewnego w Wiedniu na przedstawieniu opery Paëra: „Leonora". Wychodząc z teatru rzekł do kompozytora: „Prześliczna... zrobię do twojej opery muzykę". Tak powstał „Fidelio", na którego pierwszem przedstawieniu Paër zawołał: „Tym razem przeróbka zabiła oryginał..." Nasi kompozytorowie zapewne nie chcieliby sądzić o swoich utworach tak skromnie...

⨯ **Racja.**

— Jeżeli nie ubiegasz się o rękę mojej córki, dlaczego tak często bywasz w naszym domu?

— Ach... bo w mojem mieszkaniu niema pieca, a teraz jeszcze tak zimno!...

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu A. Wysoc...* — Życzeniu pańskiemu w tych dniach stanie się zadość. Sprawozdania o handlu zbożem podawać będziemy co tydzień.

— *Aleksandrowi A.* — Postaramy się przychylić do życzeń pańskich.

— *Prac. kol. żel.*— Nie możemy.

— *Prenumeratorowi z Marszałkowskiej.* — Dawne budynki w miastach położonych ku wschodowi, kryte bywały złotą blachą, jak dotąd cerkiewne kopuły. Blachę taką posiadała i brama kijowska. O jej losach znajdują się szczegóły w „Słowniku geograficznym", o pochodzeniu nazwy u Bartoszewicza, dokąd pana odsyłamy.

— *Panu Janowi Giżyckiemu.*—Wiadomość o masonach mieliśmy z *Academy.*

— *Prenumeratorowi z ulicy Świętokrzyskiej.*— Mylisz się pan, usunięcie w niektórych nastąpiło dla braku miejsca i z powodu wstawienia natomiast innej pozycji.

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Dla najbiedniejszych.

— Pani Lehr zostawioną u niej w długu maszynę do szycia nadesłała do redakcji *Kurjera warszawskiego*, ofiarując takową dla biednej staruszki z wnuczką.

— *A. n.* Wobec nadesłanego wiersza, aby na przyszłość uchronić się od napaści bezimiennych wierszy składam na tę intencję rs. 2, t. j. rs. 1 na szpital św. Jana Bożego i rs. 1 na osady rolne. *M. P. B.*

Nekrologja.

† Ś. p. Józefa z Gawrońskich **Pęgowska,** wdowa po jubilerze, przeżywszy lat 79, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w dniu wczorajszym przeniosła się do wieczności. Pozostały syn wraz z żoną i dziećmi uprzejmie zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, w dniu jutrzejszym, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1224—

† Jutro, dnia 5 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Józefy z Wilertów **Turowskiej,** na które chrzestny syn zmarłej zaprasza. —1222—

† Dnia 5 b. m., we czwartek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Anny z Suskich **Skolimowskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-ej** zrana, na które córka wraz z zięciem zapraszają życzliwych. —1209—

† We czwartek, dnia 5 b. m., o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra odbędzie się msza żałobna za duszę ś. p. Józefa **Paszkowskiego,** b. urzędnika N. I. O., zmarłego w N. Aleks. (Puławach), na którą pozostała wdowa wraz z córką i zięciem zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —1219—

† We czwartek, dnia 5 kwietnia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marjanny z Wierzbowskich **Szostakowskiej,** odbędzie się żałobna wotywa w kaplicy Pana Jezusa, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10 i pół** zrana, na którą pozostałe córki zapraszają krewnych i życzliwych. —1218—

† Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Bolesława **Trawińskiego,** odbędzie się w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, w ósmą rocznicę, jutro, we czwartek, dnia 5-go kwietnia, o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —1221—

† Dnia 6 b. m., w piątek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Pawła **Hoser,** odprawionem zostanie o godzinie **8-ej** zrana, w kościele św. Barbary na Koszykach żałobne nabożeństwo za duszę zmarłego, na które pozostała wdowa z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1226—

Z Cesarstwa.

Petersburg 2-go kwietnia. — *Nowoje wremja* donosi iż w ministerjach formują się obecnie listy nagród dla urzędników z powodu koronacji. Urzędnicy wyżsi rangą mają otrzymać odznaczenie honorowe a niżsi nagrody pieniężne. Na te ostatnie jednak nie będą assygnowane oddzielne fundusze lecz pokryte one być mają z remanentów rozmaitych sum znajdujących się w ministerjach. W niektórych ministerjach nagrody dosięgną wysokości półrocznej pensji.

Petersburg 2-go kwietnia. — O cenie lokalów w Moskwie przez czas koronacji można brać miarę z tego, iż jak donoszą pisma tutejsze, wynajęcie dwóch pokojów dla jednego z ministrów na półtora miesiąca będzie kosztowało 4,500 rs.

Petersburg 2-go kwietnia. — Z Kronsztadu telegrafują pod dniem wczorajszym do gazety *Nowoje wremja*. „Od godziny pierwszej bez przerwy trwa ogólne zebranie członków kronsztadzkiego towarzystwa kredytowego miejskiego. Pod wpływem wcześnie zgromadzonej partji zaszedł cały szereg niebywałych skandalów tak iż zarząd i komitet nadzorczy oraz wielu członków opuściło zebranie. Przewodniczący zebraniu Wołkow posadził sam jeden za stołem prezydencyjnym, nie przedsięwziąwszy żadnych

środków celem ukrócenia nieporządków. Wydano wiele bezprawnych, stronniczych uchwał.“

Petersburg 2-go kwietnia.—*Pet. wied.* biorą się do reformowania katolicyzmu, i drukują już drugi a jeszcze nie ostatni artykuł w tej materji. Oto kilka początkowych wierszy, z których można powziąć wyobrażenie o całości. „Przystępując do zapowiedzianego już wyjaśnienia ustroju, jaki według najgłębszego naszego (*Petersburskich wiedomosti*) przekonania należałoby dać rzymsko-katolickim sprawom w Cesarstwie rosyjskiem, czujemy się w obowiązku poprzedzić je przedstawieniem i udowodnieniem kilku preliminaryjnych zasad. Należy naprzykład rozstrzygnąć następne pytania: czy papiestwo jest potrzebne zamieszkałym w Rosji katolikom, i jeżeli tak to w jakiej mianowicie mierze? czy w łonie samych katolików były kiedy robione i jakie próby lepszego urządzenia swego bytu? Kiedy kwestje te raz zostaną zdecydowane tak lub inaczej, ale koniecznie radykalnie, wyłożenie reform w sprawach katolickich stanie się skutkiem tego łatwiejszem i jaśniejszem.“

Odessa 2-go kwietnia. — *Odesskij wiestnik* robi obliczenie, iż jeżeli cukrownie w państwie rosyjskiem w kampanji zeszłorocznej wyrobiły 16-cie miljonów pudów, to podwyższenie ceny przez spekulantów o rs. 2 kop. 50 na pudzie kosztowało do 40 miljonów rubli, które w ciągu jednego roku wpłynęły do kieszeni aferzystów cukrowych.

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego“.

Wiedeń 3-go kwietnia. — Półurzędowy *Fremdenblatt* pisze: Ogłoszona przed kilku dniami w dziennikach wiadomość o aljansie pomiędzy Włochami, Niemcami i Austrją na wypadek zaczepienia ze strony Francji, wywołała pewne powątpiewania, o ile tyczy się przymierza zaczepno-odpornego, specjalnie wymierzonego przeciw Francji. Rząd włoski zaprzeczył stanowczo istnieniu formalnego traktatu; chodzi tu co najwięcej o ustne rokowania, które w żadnym razie nie miały na celu specjalnego wypadku, ale tyczyły się w ogóle wzajemnych praw i obowiązków sprzymierzonych mocarstw. Z mów Manciniego i hr. Kalnoky'ego pokazuje się, że zaprzeczenie rządu włoskiego odpowiada rzeczywistemu stanowi rzeczy. W tutejszych kołach uważają również te wiadomość za *balon d'essai*, zachodzi tylko pytanie, przez kogo ten balon został puszczony.

Berlin 3-go kwietnia.— *Post* pisze, omawiając los sasów siedmiogrodzkich: Niemcy nie zapomną, że historja sasów siedmiogrodzkich jest częścią świetnej historji niemieckiej i że nieliczne plemię węgierskie, które obecnie wywołuje walkę ras, staje się wskutek tego niebezpiecznym nieprzyjacielem pokoju europejskiego.

Rzym 2-go kwietnia.—Msgr. Vanutelli, który reprezentować będzie Ojca św. na koronacji w Moskwie, będzie miał w swojem otoczeniu dwóch prałatów; dalej ks. Guidi, sekretarza nuncjatury brazylijskiej, tudzież p. di Nunzio z gwardji papieskiej.

Londyn 2-go kwietnia. — Izba gmin przyjęła w drugiem czytaniu bil rządowy o utworzeniu trybunału apelacyjnego dla spraw kryminalnych 132 głosami przeciw 78. Bil przekazano stałemu komitetowi dla spraw sądownictwa.

Belgrad 2-go kwietnia.—Wybrany wczoraj na metropolitę Serbji, archimandryta Mraowicz, został zatwierdzony przez króla. Udaje on się jutro do Karłowic, gdzie konsekrować go będzie patrjarcha Angyelicz. Po powrocie metropolity odbędzie się nowy synod celem wyboru biskupów.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego“.

Wiedeń 4-go kwietnia.

Tagblatt donosi, że dr Wolski zrzekł się zastępstwa przed sądem Kamińskiego.

Wiedeń 4-go kwietnia.

Z powodu bliskiego otwarcia kolei zakaukaskiej galicyjska kolej Karola Ludwika i towarzystwo Lloyda dunajowego zawarły umowę celem przewozu nafty do Austrji z kopalń nad morzem Kaspijskiem.

Wiedeń 4-go kwietnia.

Czarnogórcy przebywający w pobliżu Skutari opuścili te miejscowości, ponieważ Assim basza rozpoczął oblawę za nimi.

Berlin 4-go kwietnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego posłowie polscy przedstawili wniosek o równouprawnieniu języka polskiego z niemieckim w W. Ks. Poznańskiem i Prusiech Zachodnich.

Paryż 4-go kwietnia.

W łonie gabinetu powstało ostre nieporozumienie. Ferry i Waldeck-Rousseau wywierają nacisk na jenerała Thibaudin, ażeby zmusić go do ustąpienia. Thibaudin oświadcza, że ustąpi tylko przed wotum izby.

Paryż 4-go kwietnia.

Książę Montpensier udaje się na koronację do Moskwy.

Paryż 4-go kwietnia.

Tylko trzy rady jeneralne departamentów, których sesja otwartą została wczoraj, oświadczyły się za rewizją konstytucji. Są to rady w Lugdunie, Marsylji i Montpellier.

Paryż 4-go kwietnia.

Znany finansista Philippart został tu dzisiaj aresztowany na rekwizycję rządu belgijskiego.

Londyn 4-go kwietnia.

Rząd angielski przyjmuje wybór księcia Bib Dody na gubernatora Libanu. Francja waha się, podejrzywając go o ścisłe stosunki z Hiszpanją i Włochami.

Londyn 4-go kwietnia.

Królowa Wiktorja z powodu cierpienia w nodze zrzekła się wszystkich podróży i przyjęć, zapowiedzianych na kwiecień.

Konstantynopol 4-go kwietnia.

Książę Aleksander bulgarski za przyjazdem do Konstantynopola zamieszka w gmachu poselstwa rosyjskiego. Sułtan odmawia mu posłuchania.

Konstantynopol 4-go kwietnia.

Były kedyw Izmaił wydał proces rządowi egipskiemu o kilka miljonów funtów szterlingów, stanowiących listę cywilną jego synów, której wypłaty skarb egipski zaniechał.

Nowy Jork 4-go kwietnia.

W New-Mexico indjanie wycięli całą kompanję żołnierzy amerykańskich.

Petersburg 4-go kwietnia.

Dzienniki donoszą, że w dniu koronacji żołnierze niższych stopni wojsk, które mają być skoncentrowane w Moskwie w liczbie 55,000, otrzymają na pamiątkę po rublu srebrnym, umyślnie na ten cel odbitym, a nadto dla żołnierzy niższych stopni, kadetów i junkrów wydany będzie obiad. Do Moskwy wyprawione będą 23 złocone karet.

Petersburg 4-go kwietnia.

Z rozporządzenia departamentu pocztowego, w większe święta korespondencja nie będzie wydawaną ani przyjmowaną, w święta zaś mniej uroczyste i w niedziele, urząd pocztowy w Petersburgu załatwiać będzie czynności do godziny 12-ej w południe, a w miastach powiatowych i na stacjach do godziny 11 e' rano.

Petersburg 4-go kwietnia.

Do rady państwa wniesione zostały projekty nowej ustawy wekslowej i podwyższenia podatku od nieruchomości miejskich.

Petersburg 4-go kwietnia.

Roboty przygotowawcze w celu otwarcia banku hypotecznego włościańskiego zostały ukończone.

Połtawa 4-go kwietnia.

Cała okolica zagrożona wylewem. Komunikacja z Charkowem przerwana na dni cztery, z Kremieńczugiem zaś na tydzień.

Kaługa 4-go kwietnia.

W tych dniach otwarto tu oddział banku państwa.

Rostow nad Donem 4-go kwietnia.

Wkrótce będzie już ostatecznie urządzona miejscowa policja rzeczna. Tutejsze składy posiadają olbrzymie zapasy zboża dla wywozu za granicę. Przygotowano znaczną ilość statków towarowych.

GIEŁDA.
Dnia 4-go kwietnia 1883-go roku.

Gorsze dla rubli kursa wczoraj na giełdzie berlińskiej —które dziś w porannem wydaniu **zaznaczyliśmy—wywarły** jak przewidywaliśmy wpływ uciskający na obroty giełdy naszej dzisiejszej.

Kursa walut zagranicznych podniosły się, tembardziej, że depesze poranne szacunkowe opiewały również na 202.75 m. za 100 rs.

Rozpoczęto tedy tranzakcje przy początku zebrania giełdowego o 20 kop. na 100 markach wyżej niż wczoraj, przy dość silnym popycie.

Później, gdy najpierwsze zapotrzebowania pokryto, poczęto obniżać kursa, tak, iż różnica pomiędzy kursem końcowym dzisiejszym a początkowym wczorajszym, wynosi tylko 5 kop., choć biorąc w porównaniu ceny przy końcu za marki dziś i wczoraj płacone, w obec usposobienia w obu dniach zniżkowego, znajdziemy różnicę 10 do 15 kop. na niekorzyść dnia wczorajszego

Za weksle długoterminowe na **Berlin** ofiarowywano po 49.50 — o 10 kop. drożej, niż wczoraj. Płacono z początku 49.45 — wyżej wczoraj żądanego kursu; później jednak cena ich obniżyła się do 49.42½ i wreszcie do 49.40.

Krótkoterminowe również w żądaniu o 10 kop. podskoczyły do 49.40. Płacono zań z początku bardzo drogo 49.37½, później taniej nieco, aż do 49.32½ rs. za 100 marek.

Na pomniejsze miasta niemieckie długoterminowemi dokonano tranzakcyj po wysokim kursie 49.40.

Na **Londyn** żądano aż 2 kop. na 1 ft. sterl. drożej — 10.04. Płacić z początku nie chciano wyżej 10.02, potem jednak cena doszła do 10.02½.

Na **Paryż** tranzakcyj nie dokonano. Żądano 40.15 za 100 franków.

Na **Wiedeń** krótkoterminowemi dosyć licznie obracano. Żądanie wyższe o kop. 15 na 100 fl.—84.55. Płacono drogo—84.30 z początku, później zaś jeszcze wyżej 84.35 i nawet 84.45. Długoterminowemi mniej interesów robiono po 84.25.

Listy likwidacyjne bez zmiany 87.45 za większe i 87.35 za mniejsze w żądaniu.

Pożyczka wschodnia mimo obniżenia żądań o 5 kop. do 91.80 — nie znalazła nabywców.

Premjowe również bez obrotów.

Listy zastawne ziemskie tylko w żądaniu notowane. Za A. i B. wszystkich seryj po 100.15, za małe po 100.10 — bez nabywców.

Miejskiemi tranzakcje dosyć liczne przy żądaniach podniesionych za serję I-szą do 94.90 — o 40 kop., za II-gą do 92.90 — o 5 kop., za III-cią do 92.40 — o 10 kop. i za IV-tą do 91.35, również o 10 kop.

Kupić zdołano I-szą — po 94.65 i 94.70, II-gą — po 92.65 i 92.70, III-cią—po 92.25, IV-tą—91.15 i 20.

Akcjami nie obracano. Za bankowe żądano ceny wysokie — 310 za handlowego i 308 za dyskontowego bez nabywców. Fabryczne w popycie po cenach wysokich.

Godzina 12½. Usposobienie niezmienione. Za weksle długoterminowe na Berlin 49.40 płacono chętnie.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 3-im kwietnia roku 1883-go, a nie doręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

H. Uberbaum,—Heler, hotel Hamburski.—Gutgeil,—Harszanski, Leszno 82,—Wicherkiewicz, Nowogrodzka, Ordęga, Widok 2,—Nełmiński, Bracka 4,—Luksenburg, Henryk Bagiński,—Emil Werner,—Morduch Rozenblum, Nalewki,—Paczyńska, Widok 2a,—Szlama Gurewicz,—Kiersznowski Krauze,—Silbermintz, Muranowska.

LOGOGRYF.

Sylaby: a: de, dy, el, gi, im, ko, klo, lo, mon, mud, na, o, ra, ro, ren, sa, se, smo, stry, tal, tor, usz, wi, za—tworzą 8 wyrazów, których początkowe litery z góry na dół tworzą nazwę filozofa greckiego, a końcowe z dołu do góry tworzą nazwę miasto w Królestwie Polskiem.

Znaczenie wyrazów:
1) Król izraelski.
2) Rodzaj ślimaków.
3) Miasto w Palestynie.
4) Owoc (w liczbie mnogiej).
5) Nieprzyjaciel małżeństwa
6) Komentarz izraelski do pisma świętego
7) Imię.
8) Godność urzędowa.

Znaczenie zeszłej Szarady: *Marzec*.

Dobre rozwiązanie nadesłali najpierwsi: pp. Zygmunt Regulski, Michał Marczewski, Józef Schwanbaum, Antoni Drekul, Mikołaj Newski, Bernard Krykus, Stanisław Sejdenbejtel, Kazimierz i Michał R., Zygmunt Rom., i Antoni Kaczejewski.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Mefistofeles“. Jutro: „Flick i Flock“. — ROZMAITOŚCI: Dziś: „Niby małżeństwa“. Jutro: „Jacuś“. — MAŁY: Dziś: „Lokatorowie pana Blondeau“ i „Wujaszek Alfonsa“. Jutro: „Wujaszek Alfonsa“, „Nic bez przyczyny“, „U ciotuni“ i „Bęben“.

Z powodu jubileuszu Rafaela.

Profesor uniwersytetu ***Henryk Struve***
mieć będzie we czwartek dnia 5-go kwietnia o godzinie 5-tej po południu,

w sali artystycznej ***p. Ungra***, przy Krakowskiem Przedmieściu, w pałacu hr. Potockiego, wykład publiczny p. t.

Rozwoj artystyczny Rafaela i jego znaczenie w dziejach sztuki pięknej.

Dochód z wykładu przeznacza się na budowę domu dla Towarzystwa zachęty sztuk pięknych.

Bilety nabyć można zarówno w kasie przy wejściu, jak w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa.

— Adolf ***Zmigryder,*** właściciel składu bielizny i towarów białych, wyjechał do Paryża w celu zakupu świeżych towarów na sezon letni. —2225—

— ***Jan Urbanowicz,*** b. pomocnik sekretarza zjazdu miejskiego, kandydat praw, adwokat, przyjmuje klijentów do godziny 10-tej rano i od 4-ej do 6-tej po południu. Orla nr 7. —1112—

— Lekarze całego świata używają z najlepszym skutkiem ***rozpuszczalnego fosforanu żelaza Lerasa,*** w leczeniu niedotlenności krwi, bladości cery, boleści żołądka, ubytku krwi, w odrodzeniu siły i naturalnej jędrności ciała, w ułatwieniu tak uciążliwego rozwoju w wieku dorastania. Gdyż rzeczywiście, płyn ten podobny do żelazistej wody mineralnej skoncentrowanej, obejmuje, oprócz elementów kości i krwi, własności, jakich nie posiadają najcenniejsze preparacje żelaziste. —37—

— Dr ***Henryk Dobrzycki,*** b. lekarz szpitala i lecznicy dla chorych piersiowych w Mieni, zamieszkał przy ulicy Wareckiej nr 7; przyjmuje zrana do 10-tej i od 5-ej do 6-ej po południu. —1018—

— ***P. Starkmann*** wyjechał za granicę w celu zaopatrzenia ***składu futer*** w świeże i doborowe towary. —1206—

Powyższy skład jak corocznie, tak i w roku bieżącym, przyjmuje wszelkiego rodzaju futra na

letnie przechowanie.

Dentysta Abramowicz,

Trębacka róg Wierzbowej (hotel Angielski),
leczy choroby dziąseł i zębów. Wstawia sztuczne zęby w oprawie złotej i kauczukowej, najnowszym systemem. Plombuje złotem, srebrem, cementem etc.

FABRYKA HYDRAULICZNA
M. TRECHCIŃSKIEGO,
w Warszawie, ul. Kracza nr 7,

wykonywa następujące roboty ***pod gwarancją,*** po cenach nader umiarkowanych.

1) **Kanalizacje i odprowadzenie ścieków.**
2) **Wodociągi, zlewy, łazienki, waterklozety, umywalnie, fontanny,** oraz **krany pożarne dla fabryk i zakładów przemysłowych.**
3) **Centralne ogrzewalnie, wentylacja i osuszanie.**
4) **Studnie świdrowe i zwyczajne.**

Fabryka posiada znaczny zapas **rur lanych, ciągnionych i terra-cottowych.** Sposób urządzenia praktycznego funkcjonowania łazienek, umywalń, waterklozetów i t. p., podług najnowszych systemów, jest do obejrzenia w kantorze fabryki.

Od dnia 1-go stycznia, fabryka wykonywa ***ROBOTY GAZOWE***, posiadając na składzie znaczne zapasy motorów gazowych, lamp, kominków, żyrandoli i t. p. —125—

ADMINISTRACJA
TOWARZYSTWA
W. J. Ragozin i spółka
w Moskwie

niniejszem mam zaszczyt zawiadomić szanownych klijentów swoich, iż ***fabryka oleju mineralnego i smarów*** do Towarzystwa należąca, jak dotąd, tak i nadal, w pełnym zostaje ruchu, i że wszelkie przeciwne pogłoski przez konkurentów rozsiewane, pozbawionemi są prawdy. Administracja Towarzystwa poleca swoją oleonaftę nadal łaskawym względom szanownych odbiorców, zapewniając ich o punktualnem wykonywaniu wszelkich zleceń. Zamówienia przyjmuje ajencja jeneralna na Królestwo, w domu pod firmą ***Herman Meyer w Warszawie, Orla 7.*** —295—

Warszawskie Towarzystwo
wzajemnego kredytu.

Gdy na zwołanem na dzień 3-ci (15-ty) marca 1883 roku, zwyczajnem ogólnem zebraniu członków Towarzystwa, nie znalazła się liczba obecnych, wymagana w § 30 ustawy, to jest połowa wszystkich członków Towarzystwa, których ilość wynosi 2713, przeto ogłasza się i zwołuje powtórne ogólne zebranie na dzień 30-ty marca (11-ty kwietnia) 1883 roku, na godzinę 7-mą po południu, w Warszawie, w gmachu resursy kupieckiej, przy ulicy Senatorskiej, pod nrem 471D, odbyć się mające.

Na tem zebraniu, bez względu na liczbę obecnych członków, rozpatrywane i decydowane będą te tylko przedmioty, które były przygotowane i ogłoszone na porządku dziennym niedoszłego ogólnego zebrania, a mianowicie:

1) Zatwierdzenie sprawozdania zarządu z bilansem i rachunkiem zysków i strat za rok 1882 oraz raport delegacji rewizyjnej;
2) Ustanowienie rozdziału zysków i termina ich wypłaty;
3) Wniosek 12-stu członków w przedmiocie przyszłych dywidend i pobierać się mających procentów;
4) Zatwierdzenie etatu na rok 1883;
5) Wybór trzech członków rady, jednego członka zarządu, oraz trzech członków delegacji rewizyjnej i trzech ich zastępców.

Każdy członek Towarzystwa ma prawo być obecnym na posiedzeniu osobiście lub z pełnomocnictwa, które najpóźniej na trzy dni przed zebraniem ogólnem w biurze Towarzystwa zaprodukowanem być winno. Członek obecny na zebraniu, może mieć, prócz własnego, dwa głosy z pełnomocnictwa.

Karty wejścia, oraz sprawozdanie za rok 1882, wydawane będą codziennie, poczynając od dnia 20-go marca (2-go kwietnia) 1883 roku, w biurze Towarzystwa, między godziną 10-tą a 3-cią z południa, z wyjątkiem świąt. —254—

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— „Wielbicielowi“ z wioślarskiego balu.

W miejsce przysyłania listów anonimowych z oświadczeniem o chęci zdobycia mojego „Szląska“ — weź pan zimną kąpiel...

—1217— G. R.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
Miodowa № 10, 1-e piętro,

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

Obstalunki na roboty tapicerskie

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, bižuterja, porcelana, szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy, i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano do 7 wieczór, w Święta, od 12 do 6. 27

Rubli 15,000

pożyczki hypotecznej poszukuje się, na pierwszy numer po Towarzystwie, na majątek ziemski w gubernji Siedleckiej. Reflektanci raczą zgłaszać się listownie, pod literami **E. O.** do biura Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera. Warszawa, Senatorska 18. 888r

---

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., w domach po **fabryce „LAFERME“,** przy ulicy **Marszałkowskiej № 32,** róg Złotej

Sklepy i Lokale

fabryczne i przemysłowe, a także

OGRÓD

na bawarję i zakład restauracyjny.

Wiadomość na miejscu.
905

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
Karola Szlis,
MIODOWA № 6, wprost kościoła.



Posiłkując się krojem zupełnie nowym, suknie wykończa **zręcznie, elegancko i wygodnie.** Wybór materjałów krajowych i zagranicznych. Ceny od **najprzystępniejszych** dla każdego, w żądaniach **wykwintnych** również umiarkowane. Sposób brania miary na prowincję wysyła się. **Gotowej roboty** także korzystnie nabyć można. 1100



Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Kwietnia r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnią dzierżawę, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1884 do dnia 1 (13) Stycznia 1887 roku pastwiska Skaryszewskiego, od rs. 205 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 21 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji, zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na trzy lata, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1884 r., do 1 (13) Stycznia 1887 r. pastwisko Skaryszewskie, za sumę N. N. rs., N. N. kop.‘ rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 21 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania)

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 821—r

Willa za rs. 3,000,
nad rzeką Świdrem, o 1½ wiorsty od stacji dr. żel. Nadwiślańskiej Otwock (50 minut jazdy koleją od Warszawy), złożona z 4-ch pokoi, kuchni, przedpokoju i piwnicy, wraz z dwoma morgami lasu, pola i ogródka, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość u Rejenta Maciejewskiego, gdzie plan położenia obejrzeć można. 1054

Któryby z pp. właścicieli lub rządców domów, miał do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

Apartament

1037

na 1 piętrze, złożony przynajmniej z 8—10 pokoi z nowoczesnemi wygodami, w przestrzeni zamkniętej ulicami: Królewską, Marszałkowską, Aleją Jerozolimską i Nowym-Światem, zechce nadesłać swój adres do Kantoru Kur. Warsz., w zamkniętej kopercie pod lit. E. G. S.

Specjalny Zakład Angielski
wyłącznie
Kucia Koni!
RYSZARDA CHAPMAN,

nowo-otworzony przy ul. **Chmielnej № 10.** poleca się.—Wieloletnia praktyka właściciela zakładu i nieustające poświęcanie się zawodowi, daje gwarancję dokładnego i po cenach możliwie umiarkowanych, wykonywania powyższych robót. — Tamże potrzebny jest **uczeń.** 245

Przy ulicy Nowo-Wielkiej róg Hożej № 5/1445 do wynajęcia
Różne Lokale
oraz
Warsztaty Fabryczne

każdego czasu, po przystępnej cenie. Wiadomość w Kantorze Złota № 3. 1099

Willa Józefin
w Sielcach,
Letnie Mieszkania

do wynajęcia za Belwederską rogatką w pięknem położeniu, bo przy **Parku Cesarskim,** do Belwederu tramwajami, od rogatek kwandrans drogi pieszo, dom piętrowy murowany, do każdego lokalu należą 2 obszerne duże **werendy,** a na jednej z nich urządzone są **kuchenki** dla uniknienia w lokalu swędu i gorąca, na około domu **ogród** spacerowy, **sadzawka** z bieżącą wodą źródlaną a na niej **łazienka** do kąpieli **z prysznicem i czółno** dla przyjemności, na żądanie może być dodana **stajnia** i **wozownia.** Co zaś do produktów **żywności,** to prawie wszystkiego na miejscu dostać będzie można jak również i **lodownia** jest lodem napełniona.— Wiadomość u stróża miejscowego. 1002

Ogier gniady

wierzchowy, arabski, rozpłodowy, do sprzedania. Ujeżdżalnia p. Krauze, Żurawia. 902

Uczeń

potrzebny do fabryki powozów. Ulica Elektoralna № 9. 1130

Kapusty 4 oksefty

do sprzedania.—Jasna № 2, mieszk. 8. 1127

Drzewka Orzechów Włoskich

od 4—6 lat po cenie 30—35 k., są do zbycia w Dom. Cybulice. Adres: C. Drozdowska, przez Nowy-Dwór.—Tamże są Drzewka Morwowe, po 20—25 kop. 1135

DOM

w środku miasta do sprzedania, lub do zamiany. Wiadomość: Trębacka № 7, mieszkania № 27. 922

PANNY

uzdolnione do krawieczczyzny potrzebne są do składu płótna **R. Jankowskiego,** Krakowskie-Przedmieście № 15. 938



MEBLE

z powodu nagłego wyjazdu zegar duży, stołowy i grający, materace, garderoba, bielizna i książki.—Dzika № 45, stróż wskaże. 1120

MASŁA

śmietankowego, wyborowego z Piekar, znanego ze swej dobroci, można dostać każdodziennie, w funtowych osełkach, przy ulicy **Śliskiej** № 34, mieszk. 4, na żądanie odsyła się kupującym. 910

Rs. 12,000

1125

potrzeba na spłatę na jedną z większych nieruchomości w Warszawie.—Wiad. w Kancelarji Rejenta Kietlińskiego w Sądzie Okręg.

Rs. 10 nagrody.

Dnia 3 Kwietnia, we Wtorek, w południe, pozostawiono w Saskim Ogrodzie, w altanie naprzeciwko kioska, **paczkę z sukienką dziecinną** z szarego płótna, ubraną koronkami szydełkowej roboty.—Upraszam łaskawego znalazcę o odniesienie mi tej sukienki, za co zapewniam wypłacenie wyż wymienionej nagrody. 937

Schlicke, Nowo-Zielna № 40.

Podczas mojej nieletności, niektóre osoby korzystając z mego niedoświadczenia, uzyskały podpisy moje na blankietach wekslowych, na sumy dowolnie przez nie oznaczone, bez wypisywania dat, a także pewna część została po prostu przywłaszczoną, dochodząc więc obecnie do pełnoletności, dla odróżnienia dokumentów noszących podpis **Maurycy Irlicht,** a będących bezprawnemi z powodu, wyzyskane zostały w czasie mojej nieletności i przez to samo są nieważne, podaję do publicznej wiadomości, że odtąd stale podpisywać się będę **„Maurycy J. Irlicht“** i tylko dokumenty z takimi podpisami, za obowiązujące dla siebie uważać będę.

Warszawa, dnia 3 Kwietnia 1883 r.

934 **Maurycy J. Irlicht.**

Alhambra

przy ul. Miodowej N. 13,

w skutek zmiany Restauratora, na kilka dni zamkniętą zostaje dla gruntownego odświeżenia całego Zakładu. 936

Fabryka Kas ogniotrwałych

i mechanicznych robót

Franciszka Kopić,

26 ulica Elektoralna 26,

poleca wybór Kas gotowych, jako też przyjmuje obstalunki na Kasy pancerowe, żelazne biurka i wszelkie roboty mechaniczne. Temu co Kasę moją otworzy bez moich kluczy przeznaczam **500** rs. nagrody.

Ceny nizkie stałe. 989



W Antoninach, gub. Wołyńskiej, pow. Zasławskiego, w odległości 50 wiorst, od st. Szepetówka Kijowsko-Brzeskiej i 35 wiorst od st. Czarny-Ostrów Odessko-Wołoczyskiej dr. żel. odbędzie się d. 6 (18) Maja 1883 r., o godz. 11 rano, przez prywatną licytację roczna

Sprzedaż Koni

nadliczbowych, w ilości szt. 30 t. j. ogierów, klaczy i młodzieży czystej krwi arabskiej, ze stada Imienia JO. Księcia Romana Eustachowicza Sanguszko. Sprzedawane konie obejrzeć można dniem przed licytacją. Nabywcy płacą oprócz ceny ostatecznie zalicytowanej 3% dla służby stajennej. Panowie przybywający za kupnem koni do Antonin, zastaną powozy z końmi, przy powyższych stacjach kolejowych.—Bliższych szczegółów udziela na żądanie Leon Brzezicki, zarządzający stadem, przez Szepetówkę, gdzie poczta i telegram. 1023

OSTRZEZENIE!!!

Doszło do mojej wiadomości, iż w rękach osób trzecich znajdować się mają weksle jakoby opatrzone podpisem moim, a przez smutnej pamięci J. N. Rembertowskiego tymże osobom zcedowane. Oświadczam więc iż z p. Rembertowskim nie byłem w żadnym stosunku ściśle wekslowym, używałem jedynie jego pośrednictwa kilka razy do wykupienia moich weksli a ostatecznie od dwóch blisko lat zerwałem z nim zupełnie stosunki. Weksle więc tego rodzaju są podrobione.—

1133 Mieczysław **Sułowski,** Wspólna 34c.

Szlafroki damskie

od **rs. 2, Ubrania dziecinne** dla panienek i chłopczyków, nabyć można.—Ulica Nowy-Świat № 19 domu, mieszk. № 14, w oficynie, wprost bramy pierwszej, na 1 piętrze. 875

Kostjum wiosenny

zagraniczny za rs. 32, Suknia czarna kaszmirowa za rs. 27. Tamże potrzebną jest Panna do strojów i Dziewczynki do nauki krawieczczyzny lub strojów w Magazynie P. **Gałeckiej** Krakowskie-Przedmieście № 85 drugie piętro. 1137

Letnie mieszkania

za rogatkami Mokotowskiemi, tuż za Królikarnią, miejscowość **NOWY SAD** zwana, w pięknym ogrodzie kwiatowym i owocowym, składająca się z ośmiu pokoi, ze stajnią, wozownią, lodownią i t. d., do wynajęcia na czas letni. Wiadomość na miejscu lub też u właścicielki domu № 11 przy ulicy Leszno. 1134

Ważne dla pp. Ogrodników.

czterdzieści morgów ziemi, przeważnie pszennej, o wiorst dwie od Warszawy, w całości lub częściowo do sprzedania. Bliższa wiadomość u p. Jana Topolskiego ogrodnika przy kościele po kapucyńskim, przy ulicy Miodowej. 1132

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia zaraz

Mleczarnia

z całem urządzeniem, werendą i patentem. Wiadomość: Bednarska № 13, mieszkania 11, od godziny 11-ej do 4-ej. 1131

Mazowiecki

Zarząd powiatowy

podaje do wiadomości publicznej, że jarmark w osadzie Ciechanowcu, oznaczony na dzień 11 (23) Kwietnia, dzień Ś-go Wojciecha, w roku bieżącym, ponieważ takowy przypada w drugi dzień świąt izraelskich „Pejsach“ i w wielkim tygodniu Kościoła Prawosławnego i Katolickiego w Cesarstwie, przez Łomżyński Zarząd Gubernjalny odpowiednio do postanowienia z d. 4 b. m. za № 1084, odłożono na dzień 27 Kwietnia (9 Maja. — Naczelnik Powiatu **Sadowski.** — Pomocnik **Rogozski.** 1138

Alfreda Moes sukcesorowie w Nowosiołkach przy Białymstoku Grodzieńskiej gubernji, sprzedają dwuletnie

KARPY

szparagowe

„Connvers Colossal“ po rs. 1 kop. 50, za 100 sztuk. Uprasza się o nadsyłanie obstalunków podług wskazanego adresu 1139

Do wynajęcia

w każdym czasie

na letnie lub roczne mieszkanie, w najzdrowszej części miasta między ogrodami, z ładnym widokiem, powietrze czyste, woda doskonała, komunikacja tramwajowa o kilkanaście kroków. Cena daleko tańsza niż w mieście. W pałacyku róg Mokotowskiej i Przyokopowej № 30. 1) **Na parterze** 7 pokoi, 2 przedpokoje, kuchnia w suterynie z windą, z salonu wyjście na piękną werendę i do ogrodu ładnie urządzonego, może być stajnia i wozownia. 2) **Na 1-m piętrze** 4 pokoje z balkonem, przedpokój i kuchnia i 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, mieszkania te urządzone z komfortem i wszelkiemi nowoczesnemi wygodami; do lokali są obszerne piwnice, pralnia, piec do pieczenia ciast i góra wspólna. Wiadomość na miejscu u właściciela. 965

Powóz odkryty

para szorów, do sprzedania.—Chmielna № 2, mieszk. 5, służący Edward wskaże. 993

S. DRECKA.

Poleca Bieliznę damską, męzką; Mundurki i Sukienki dziecinne. — Przyjmuje obstalunki ze swego **materjału, jako też i powierzonego. — Panny** potrzebne są podręczne **do bielizny i krawieczczyzny.** Ulica Świętojerska № 10. 1075

DUBBELN KĄPIELE MORSKIE POD RYGĄ,

Stacja Drogi Żelaznej, Parostatku, Pocztowa i Telegraficzna:

Szczęśliwie położone pośród **lasów jodłowych.** Kąpiele **Dubbeln** z okolicami, odwiedza blisko 50,000 gości kąpielowych. Nowy wielki **dom towarzyski** z **parkami, restauracją, salą koncertową** i do **tańca; gabinetami: damskim,** do **gry** i do **czytania** z licznemi gazetami; **lekarze, apteka.** Chorzy znajdą **wszystkie** naturalne, kaukazkie i zagraniczne, oraz sztuczne **wody mineralne,** gorące i zimne **kąpiele wszelkiego rodzaju. Kumys.** Kompletnie umebl. **mieszkania familijne i pojedyncze pokoje** z praniem i usługą w **domu towarzyskim** i graniczących z nim **willach. Table d'hote;** kuchnia rossyjska, francuzka i niemiecka, całkowite **pensje.** Wielka i sławna kapela **Juljusza Laube** została zaangażowaną na sezon tegoroczny i grywać będzie dwa razy dziennie. **Bale i zabawy kwiatowe** będą miały miejsce. **Zakłady restauracyjne** otwarte od 1 Kwietnia do 16 Września. Zarządzającym jest p. **Ludwik Kläsmann.**—Bliższych objaśnień udzieli **Dyrekcja Towarzystwa Kąpielowego Dubbeln** do 15 Maja w Rydze, grosse Schlosstrasse № 1, na parterze, później zaś w **domu towarzyskim** w Dubbeln. 832—r

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 4-go kwietnia 1883 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.40	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10.02	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.15	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	84.65	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100.15	—.—
„ „ „ m.	100.10	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	94.90	—.—
„ „ „ II	92.90	—.—
„ „ „ III	92.40	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	87.45	—.—
„ „ małe.	87.35	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	91.80	—.—
II „ „ rs. 100	91.80	—.—
III „ „ rs. 100	91.80	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	310.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	308.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow: ub. od ognia	—.—	163.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	1250.
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	450.
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	1100.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	1020.
Akcje Tow. fabryki machin . .	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	260.

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 141 2/3.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 4 1/6.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 212 1/2.
Od listów likwidacyjnych kop. 136 2/3.

TARGI «na placu Witkowskiego».

Dnia 3-go kwietnia 1883 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	630	660
„ „ biała . . .	—	—	690	750
„ „ wyborowa .	—	—	770	850
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	450	475
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	4	450
Owięs . . . . . . 141 f.	—	—	280	330
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	465
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	6	720
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	55	60	—	—
Słomy pud	28	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Dowozy osią dostawa franco, skład kupującego.

Pszenicy 800, żyta 1000, jęczmienia 100, owsa 150, grochu polnego korcy 100.

Koniczyna czerwona od rs. — do —, biała od rs. — do —.

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga“ dr. żel. warsz.-teres. z dnia 3-go kwietnia 1883 r.

Pszenica wyborowa 128 — 138, średnia 118—127, ordynaryjpa 90—110.
Żyto wyborowe 80—82, średnie 76—79, ordynaryjne 70—75.
Jęczmień wyborowy 75—88, średni —.— ordynaryjny —.—.
Owies wyborowy 88—95, średni 80—87, ordynaryjny 70—79.
Groch 76—115. **Gryka** 78—88. **Kasza jaglana** 115—125, średnia —.—, ordynaryjna —.—

B. Werner et Comp.

Cena okowity:

z dnia 4-go kwietnia 1883 roku

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 62[5].

„ garniec rs. 2 kop. 48.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod. godz.	min.	Przych. godz.	min.
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	15 r.
Osob. miejsc. 3 klasy (do Piotrkowa i Kutna) . . .	5	35 pp	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	2	35 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy	4	10 pp	1	15 p.
Pocztowy 3 klasy	11	— r.	7	14 w.
Osobowo-towarowy	7	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	43 r.
Pocztowy 3 klasy	11	48 w.	12	58 p.
Nadwiśl. do Mławy:				
Osobowy	9	21 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	42 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	1	47 p.	2	12 p.

w Filji 1-szej

JANA HOCHA I SYNA,

Chłodna Nr 6.

GARNIEC NAFTY KAUKAZKIEJ

po kop. 30. 933

PRZYBORY DO KOTYLJONA.

Wielki wybór **FIGUR** bardzo zabawnych, na 6, 12 i 18 par (od 60 k.)—**KOSTJUMÓW** (od 60 k.)—**KUL ze śniegiem** (od 15 k.)—**POMARAŃCZÓW** (od 25 k.)—**PĄCZKÓW** (od 30 k.) i **ORDERÓW** (od 2½ k.) — **W MAGAZYNIE FRANCUZKIM, ulica Hr. Berga № 16.** 935

MAGAZYN NOWOŚCI

D. IMMERWAHRA

c. k. nadwornego dostawcy,

w WROCŁAWIU, Rynek Nr 19

(firma istniejąca lat siedmdziesiąt)

poleca:

wielki wybór nowości w konfekcji damskiej,
materje jedwabne różnej jakości w najnowszych odcieniach,
materje wełniane w wytwornym guście na porę letnią,
skład płócien i bielizny stołowej z fabryk holenderskich,
wszelkie nowości w konfekcji białej,
materje i sztukaterje meblowe do najświetniejszych umeblowań salonowych,
dywany perskie i angielskie.

Nadto utrzymuje na składzie w wielkim wyborze aksamity i plusze wytłaczane, oraz gładkie w rozmaitych kolorach; adamaszki, hafty, koronki, firanki, pledy, kołdry, chustki i szale indyjskie, francuzkie i tureckie, również zwraca uwagę na

WYPRAWY ŚLUBNE

po cenach przystępnych.

Przyjmuje wszelkie zamówienia w konfekcji i wykonywa podług najświeższych krojów.

Ekspedycja i korespondencja polska, francuzka i niemiecka.

Próby na żądanie rozsyła opłatnie. 932

Skład Futer A. Vogel i C-o

dawniej

KAROLA ROTHER,

Plac Teatralny Nr 7,

przyjmuje futra na przechowanie letnie po cenach umiarkowanych. 1082

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 31 Marca (12 Kwietnia) r. b., o godzinie 11 i pół rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na wykonanie w r. 1883 robót brukarskich, w 1 i 5 oddziale inżenierskim m. Warszawy, od sumy około 4,193 rs.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację napisaą na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium, w ilości rs. 419 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania w 1883 r., robót brukarskich w 1 i 5 oddziale inżenierskim m. Warszawy, za sumę N. N. rs., N. N. kop., (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 419 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania)

Pisałem dnia N. N., (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 822

CIECHOCINEK.

Wody Mineralne Jodowo-bromowo-słone,

położone

w Królestwie Polskiem, gubernii Warszawskiej,

otwarte zostaną dnia 8 (20) Maja r. b.

Wody te znane z **cudownych** skutków w chorobach **skrufulicznych, syphilitycznych, reumatycznych, katarałnych, skórnych i nerwowych,** w chorobach **kobiet, zapaleniach stawów, zastarzałych obrzmieniach** i uszkodzeniach kości.— W miejscu znajdują się hotele i wiele świeżo pobudowanych z komfortem urządzonych domów, restauracje, cukiernie, czytelnie i gimnastyka.— Teatr, koncerty i bale, a także orkiestra zakładowa uprzyjemniają gościom pobyt u wód.— **Spacer pod tężniami** nie tylko jest przyjemną rozrywką, ale i **wpływ leczniczy wywiera** na osoby oddychające powietrzem tężniowem zbliżonem do morskiego.

Kąpiele solankowe, błotne, tuszowe i parowe z natryskami zimnemi i ciepłemi odpowiednio są urządzone.— Apteka miejscowa dostarcza potrzebnych lekarstw, a oddzielne składy wszelkich wód mineralnych, naturalnych i sztucznych.—Oprócz lekarzy zdrojowych corocznie przybywa wielu wolno-praktykujących i tym sposobem pomoc lekarska dostatecznie jest zapewnioną.

Koleją **Warszawsko-Bydgoską** dojeżdża się do samego źródła. 751

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 31 Marca (12 Kwietnia) r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na reperację domu miejskiego przy rogatkach Mokotowskich, od sumy anszlagowej rs. 610 kop. 71½.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 61 i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nieutrzymującemu się przy licytacji, zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuje się reperacji domu miejskiego, przy rogatkach Mokotowskich za sumę N. N. rs., N. N. kop. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium w ilości rs. 61 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 796

Kąpiele solankowe

JASTRZEMB

na Górnym Szląsku,

Otwarcie d. 15 Maja.

Aparaty inhalacyjne i prysznicowe.—Kąpiele błotne.

Sole jodowe i bromowe, z powodu ich łagodnego działania, dają się zastosować tak do zewnętrznego, jako też do wewnętrznego użytku. Przedstawiają najpożądańsze rezultaty, nie tylko we wszystkich chorobach kobiecych: katarach, zapaleniach, wyciekach i nabrzmieniach, w których to przypadłościach okazują coraz większe skutki z każdym rokiem, lecz najskuteczniej działają oprócz tego przeciw wszelkiego rodzaju skrofułom, Rhachitis, w chorobach skórnych, zastarzałych syfilitycznych i wycieńczeniach w skutek przeszłych chorób.

Czyste obfitujące w ozon powietrze miejscowości kuracyjnej, wyniosłej na 1,000 stóp, niepomiernie podnosi moc uzdrawiającą źródeł.

Nowo zorganizowany Zarząd zdrojowy wpłynął na znaczne zniżenie taksy kuracyjnej. Komunikację z Polski do Jastrzembia wielce ułatwia niedawno otwarta odnoga kolei żelaznej Rybnik—Loslau. Pociąg wychodzący z Warszawy wieczorem przybywa przez Sosnowice, Katowice, Nicolai, Rybnik do Loslau pomiędzy 8 i 9 rano.—Z tej ostatniej miejscowości przybywa się w niespełna ¾ godziny po dobrej szosie do Jastrzembia.

Jako lekarze zdrojowi przebywają tam pp. dr Scherk i na miejsce dr Weissenberga, nowo angażowany dr Karfunkel z Wrocławia.

Uprasza się przybywających gości zdrojowych, w ich własnym interesie, o zgłoszenie się zaraz po przyjeździe do Inspekcji Zdrojowej.

Na żądanie specjalnych wiadomości, łaskawie udziela dr Weitzenblut, dobrze obeznany z miejscowemi stosunkami, zamieszkały w Warszawie, Leszno № 2. 931

Zarząd Zdrojowy.

Ks. Piotra Skargi.

Żywoty Świętych

Starego i Nowego Zakonu

na każdy dzień przez cały rok,

rozpoczęły wychodzić we Lwowie nakładem **Księgarni Polskiej** w nadzwyczaj taniem wydaniu, w zeszytach 5-cio arkuszowych po **15 kop. za zeszyt.** Całe dzieło wyjdzie w 32 zeszytach i druk w ciągu roku 1883 ukończonym zostanie.

Całe dzieło obejmie 160 arkuszy druku in 4-o, co czyni zwykłego druku około 400 arkuszy i kosztuje w drodze prenumeraty tylko 4 rs. 80 kop. Tak bajecznie nizka cena umożliwi każdemu nabycie tego znakomitego dzieła, które znajdować się powinno w każdym katolickim domu.

Prenumeraty składać nie potrzeba, tylko się płaci za każdy zeszyt oddzielnie.

Żywoty Świętych znajdują się na składzie w księgarni GEBETHNERA i WOLFFA, oraz we wszystkich innych księgarniach warszawskich i prowincjonalnych.

Każdy zeszyt 5-o arkuszowy in 4-o, tylko 15 kopiejek.

Wydanie kompletne i zupełnie dokładne bez żadnych opuszczeń i dodatków—i tem się różni to wydanie od wszystkich wydań pośmiertnych Skargi. 637

NOWOŚCI PERFUMERYJNE

Najwyższej doskonałości i wykwintności

pod nazwą

BRISA DE LAS PAMPAS

Skład Główny tych artykułów na Warszawę, w Perfumerji

ALEKSANDRA LIPINK,

Wierzbowa róg Niecałej N. 1.

Bogaty dobór Perfum i Kosmetyków, z najwięcej renomowanych fabryk Paryża i Londynu.—**Ceny najniższe.**

Cenniki na żądanie wysyłają się franco. 994

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych.

Załęski i S-ka,

Marszałkowska № 63, 36

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—**(Ceny nizkie ale stałe).**

NAJTAŃSZE

Kapelusze Damskie i Stroiki

w nowo otworzonym Magazynie

pod firmą

„KAMILLA"

№ 6a, Marszałkowske № 6a,
w WARSZAWIE. 1110

Mam zaszczyt zawiadomić, że otrzymałam z **Paryża,** kapelusze damskie ostatniej mody.

Nagrody rs. 10.

otrzyma ten kto odniesie zgubione w Poniedziałek w przejeździe z ul. Złotej na Nowy-Świat do pałacu dawniej hr. Zamoyskiego, Akta Sądu Wojennego, w sprawie strażnika pogranicznego Tyszkiewicza. Odniesć należy do sądu wojennego, Nowy-Świat 67. 1128

Gromadnie

z największem zaufaniem spieszy Szan. Publiczność do znanego powszechnie ze swej taniości

SKŁADU TOWARÓW

przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna № 1, w bramie 1 piętro,

aby skorzystać z rzadkiej okazji,

a to z powodu odbywającej się dotychczas niebywałej sprzedaży

WIOSENNEJ,

po cenach ISTOTNIE PODZIWU godnych:

CRETONY kolorowe najpiękniejsze, najmodniejsze desenie, czysto francuzkie, po kop. 15, wszędzie kosztują 30 kop.

Korty wełniane, 2½ łok. szerokości, francuzkiego i angielskiego wyrobu, prześliczne na mężkie garnitury, po rs. 1 k. 35, wszędzie kosztują rs. 3.

Korty prześliczne na damskie żakiety, dolmany i paltociki, po kop. 70, 90, rs. 1 i rs. 1 kop. 35.

Firanki wyborne, czysto niciane, po k. 25, 30. 40 i 50 łokieć.

Sztuka Weby Bielefeldzkiej, na 15 koszul mężkich lub damskich, za rs. 25, wszędzie kosztuje rs. 35.

Diagonale cudowne kolory, na suknie wełniane, po kop. 25.

Armiury najmodniejsze i najpraktyczniejsze na suknie, po kop. 25.

Repsy prześliczne, najmodniejsze kolory, szerokie, po kop. 22½.

Kaszmiry czarne, czysto wełniane, 2 łok. szerokie, po kop. 70.

Kaszmiry (Haute nouveauté), kolorowe, 2 łok. szerokie, po kop. 70.

Plaids francuzki, wyborowy na suknie, prześliczne kolory, 2 łok. szeroki, czysto wełniany, po kop. 90.

Krepy na dolmany i paltociki, czysto wełniane, 2½ łok. szer., po rs. 1 kop. 50.

Atłasy kolor. i czarne, po k. 65 i 70.

Kołdry na wacie, adamaszkowe, po rs. 8.

Kołdry atłasowe z kaszmiru indyjskiego, 3½ łokcia długie, 3 łokcie szerokie, po rs. 9.

Kołdry atłasowe jedwabne, cudowne, po rs. 13, wszędzie kosztują 20.

Prześcieradła pod kołdry gotowe, po rs. 1 kop. 50.

Prześcieradła na łóżka gotowe, bez szwu, obrebiane i znaczone, po kop. 90.

Ręczniki czysto lniane, po kop. 40 i 50.

Creton zdrowia wyborowy, 1½ łok. szeroki, po kop. 13 i 15.

Creass pół-płótno, po kop. 10, 11, 12 i 13.

Perkal wyborowy prima, pełne 1½ łokcia, po kop. 11½ i 12½.

Victoria lawn wybor., po kop. 25.

Koszule damskie, z wstawkami i langietami, po kop. 90.

Oxfort angielski na suknie damskie, nadzwyczaj praktyczny, po kop. 25.

Pika i Dymka wyborowa, po kop. 15.

Madepolam najlepszy, 7 ćwierci szeroki, po kop. 25.

BIELIZNA STOŁOWA po cenach nadzwyczaj tanich.

Obstalunki z prowincji będą ekspedjowane z największą akuratnością i sumiennością.

Adresować proszę: IZ. HERTZ w Warszawie, róg Dzikiej i Nowolipek № 1, dom Brauna. 1073

PASTYLKI GÉRAUDEL

DZIAŁAJĄCE PRZEZ WDYCHANIE I ABSORBCYJĄ

JEDYNE PASTYLKI SMOŁOWCOWE

Wynagrodzone przez międzynarodowy sąd przysięgłych

na wystawie powszechnej 1878 r. w PARYŻU

Wypróbowane we Francyi na mocy decyzyi ministerjalnej za przedstawieniem rady zdrowia armii



PASTILLES GÉRAUDEL
MARQUE DÉPOSÉE

Podczas powolnego smoktania tych Pastylek powietrze którem się oddycha przejmuje się wyziewami Smołowca i sprowadza je do siedliska bolu. Dzięki tej specyjalnej własności działania jakoteż ich składowi, Pastylki te zawdzięczają skuteczną własność leczenia: PRZEZIEMBIENIA, ZAPALENIA BŁONY OPŁUCNEJ, KATARU, DYCHAWICY, CHRYPKI, ROZDRAŻNIEŃ PIERSIOWYCH, ZAPALENIA KRTANI, SUCHOT PŁUCNYCH i w ogóle wszelkich chorób w których smołowiec zostaje zalecanym.

Pastylki te niezbędne są dla palaczy, dla osób nadwerężających głos i dla tych których zatrudnienia wystawiają na skutki kurzu i wyziewów rozdrażniających.

Niezmierne powodzenie tych Pastylek we Francyi i Zagranicą, świadczy o niezaprzeczonej ich wyższości.

Nabyć je można — W Warszawie: u pp. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego, oraz we wszystkich większych aptekach Cesarstwa. 23

i w pierwszorzędnych Aptekach i składach materjałów aptecznych w Rossyi. We Francyi u wynalazcy, A. GÉRAUDEL, Pharmacien à SAINTE-MÉNEHOULD (Marne), France.

WINO MARIANI

Z PERUWIAŃSKIEM KOKA
(VIN MARIANI)
Najprzyjemniejsze i najskuteczniejsze
Z WIN TONICZNYCH I WZBUDZAJĄCYCH

Zalecane przez lekarzy przeciw **Anemji, Bladaczce, Złemu trawieniu, Chorobom organów oddechowych i Osłabieniu organu głosowego.**

Znajduje się:
W PETERSBURGU u PP. STOLL i SCHMIDT
w Warszawie: we wszystkich aptekach
W Paryżu:
u P. MARIANI, 41, boul. Haussmann

Kołdry i Materace.

Kołdry z atłasu jedwabnego, od rs. 14, zwyczajne od rs. 5 kop. 75, Materace z czystego włosa, od rs. 13, sprężynowe, od rs. 12, oraz meble, po cenach nizkich, poleca K. Szwemberger, Nowy-Świat № 46. 857

W fabryce stolarskiej

przy ul. Nowolipie № 54, do sprzedania

jesionowo-dębowe POSADZKI

z drzewa zupełnie wysuszonego, jak również przyjmuje zamówienia na takowe. 1059

Skopów opasowych 200

do sprzedania w gub. Wołyńskiej, w dobrach Hoszcza, odległych po szosie wiorst od Rowna, stacji drogi żelaznej Brzezko-Kijowskiej. 917r

Pierwszy wielki transport

Parasolików damskich,

najmodniejszych, otrzymał skład **B. Grüdigera,** egzystujący od lat 20, przy rogu ulicy **Granicznej i Żelaznej-Bramy, sklepu № 16,** i poleca takowe po cenach nader umiarkowanych. 857

Do wynajęcia

od 1 Kwietnia 3 Pokoje, przedpokój, kuchnia ze zlewami, na 1-m piętrze, z balkonem, za rs. 23 kop. 30 miesięcznie; 2 Pokoje z przedpokojem, kuchnia, za rs. 15 miesięcznie; 1 Salon kawalerski, za rs. 8, miesięcznie. Wiadomość u rządcy, Nowolipki № 38c. 1068

Wspólnik

z kapitałem od 4,000 do 5,000 rs., potrzebny jest do Fabryki egzystującej od 2-ch lat, zapewnia się na czysto 20%. Gdyby zaś osoba przystępująca do wspólki była kawalerem i chciała się zająć dozorem, to może mieć przy fabryce mieszkanie. Bliższa wiadomość przy ul. Trębackiej u F. Wierzbickiego i Spółki. 746

!! Płacę, najlepiej płacę !!

KUPUJĘ

Zegarki, Biżuterję, Złoto i Srebro, od najmniejszej do największej ilości

SPRZEDAJĘ

o 30% taniej o 30%

59. Nowy-Świat 59. dom za Świętokrzyzką, mieszk. 15.—**HENRYK JUWILER.** 259

WAŻNE DLA DAM.





8 z rzędu edycja nowo opracowana **już opuściła prassę** w języku polskim „Najnowsza najpraktyczniejsza ułatwiona metoda kroju sukień, okryć damskich i dziecinnych," zawiera drugą dodatkową metodę na sposób francuzki poprawnie przezemnie opracowaną. Podług obydwóch metod można rysować formy w dwojaki sposób, od ręki lub też za pomocą sztucznej krzywej linji, ułatwiającej bardzo naukę rysunku wszelkich form. Edycja **8 powiększona,** zawiera stałe nowe **poprawne zasadnicze podstawy** wszelkich najnowszych staników francuzkich, polonez, penioary, vetemany, gabryele, amazonki, różne fasony spódnic, wiele płaszczy i mantyl dolmanowych i innych pięknych okryć, tudzież dział o estetyce, o sposobie zastosowania form na figury nieforemnie zbudowane, o zastosowaniu form do każdej mody, o wymiarze garnirunków na ryciny mód, o sposobie krajania fasonów z materjałów—fastrygowaniu i wiele jeszcze technicznych szczegółów, które rycinami uwidocznione i tak jasno opisane, że nawet same panie z dzieła wyuczają się kroju, jest to owoc długoletniej sumiennej pracy w zawodzie nauczycielskim i autorskim.—Prace moje zjednały sobie ogólne uznanie i wziętość tak w kraju jak i zagranicą, czego dowodem sama ilość wydań tak w polskim języku jak w przekładzie rossyjskim, a 2 edycje w niemieckim dawno już wyczerpane. **Nagrodzony na wystawie** przemysłowo-rękodzielniczej **w Moskwie 1882 r. dyplomem pochwalnym** za najpraktyczniejszą metodę kroju, która jako wzorowa, zaleconą została do szkół krawiectwa. Przyznano mi patenta wynalazku w ministerstwie przemysłu i handlu w **Paryżu, Brukseli** i innych stolicach mody.—Cena dzieła z rysunkami tak w polskim języku jak i w przekładzie rossyjskim rs. 3 kop. 50, linijka krojowa rs. 1 kop. 50.—**Na kursa kroju i szycia sukień, okryć i bielizny** mezkiej, damskiej i dziecinnej, przyjmuje się każdodziennie.—Cena metody kroju bielizny z rysunkami rs. 2.—**K. GŁODZIŃSKI** nauczyciel, autor metody i właściciel szkół krawiectwa we Lwowie, w Krakowie, w Petersburgu, a w **Warszawie** osobiście udziela **Miodowa № 1.** 1063

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 30 Marca (11 Kwietnia) r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na wykonanie robót brukarskich, w r. 1883 w 4 i 6 oddziale inżynierskim m. Warszawy, od sumy około 4,871 rs.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 490 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania w r. 1883 robót brukarskich w 4 i 6 oddziale inżynierskim m. Warszawy, za sumę N. N. rs. N. N. kop., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 490 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 795

Potrzebni są na wyjazd do Petersburga

dwaj Siodlarze,

zupełnie uzdolnieni w swoim fachu. Życzący przyjąć te miejsca raczą nadesłać piśmienne zawiadomienie o swoich warunkach pod adresem: Magazyn wojskowy, Petersburg, Newski Prospekt № 1. 910

MIESZKANIA

przy ulicy Włodzimierskiej № 9, wykończone z komfortem, na parterze, 1 i 2 piętrze, do wynajęcia od 1 Lipca 1883 r., zmiany w urządzeniach, na żądanie mogą być wykonane. Wiadomość na miejscu, lub u właściciela: Chmielna № 18, mieszk. 8. 1112

Nauka i wychowanie.

Niemka pedagogicznie wykształcona, poszukuje lekcyj. Oferty uprasza składać: Krak.-Przedm. 79, w sklepie jubilerskim pod literami A. E. 4535

Nauczyciel niemieckiego, szuka miejsca (demi-place) przy ruskiej familji. Oferty pod lit. W. R. 9, uprasza się składać w kantorze Kurjera Warszawskiego. 4527

Nauczycielka posiadająca dobrze języki: polski, francuzki i niemiecki z konwersacją, oraz przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj. Chmielna № 54, mieszkania 1. 4360

Guwernantka potrzebną jest, lat średnich, z patentem wyższego wykształcenia, językami: ruskim, francuzkim i niemieckim, zarazem zdolną matkowania 6-letniemu chłopczykowi. Bez zaszczytnych świadectw domów uprzednich nieskazitelnych — absolutnie się osoby nie przyjmie. Wiadomość i adres zostawić w biurze hotelu „Maringe." 4662

Nauczycielka młoda z wyższym patentem z gimnazjum III, przygotowuje do gimnazjum i pensyj, oraz udziela średniej muzyki. Plac św. Aleksandra № 7, mieszk. 9. 4582

Francuzka rodowita potrzebna jest do dzieci, z dobremi świadectwami. Ul. Bonifraterska № 7, mieszkania 2, zastać można rano do g. 11, po obiedzie od 3—5. 4583

Nauczycielka z muzyką i konwersacją niemiecką, do panienki 13-letniej, potrzebną jest zaraz na wyjazd, niedaleko Warszawy. Wiadomość: hotel Drezdeński № 24, od 9 do 11 i od 3 do 6. 4570

Guwernantka i bona francuzka z dobremi świadectwami, są do umieszczenia natychmiast. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście 36, wprost Saskiego placu. 4629

Posady i prace.

Panny podręczne potrzebne są do krawieczyzny. Ulica Ptasia № 4, m. 32. 4401

Panny potrzebne są zaraz do pracowni sukien damskich. Nowy-Świat № 33. 4414

Osoba znająca krawieczyznę i szycie bielizny, poszukuje miejsca stałego lub na przychodnią. Widok № 10, mieszk. 3. 4466

Panny uzdatnione do kwiatów, potrzebne są zaraz. Plac Warecki, dom pocztowy, mieszk. № 6, na 2-m piętrze. 4539

Panny zdatne i podręczne, potrzebne są do krawieczyzny. Nowy-Świat № 58, m. 12.

Uczni potrzebuje zakład ślusarsko-mechaniczny. Krakowskie-Przedmieście 6, obok Kopernika. 607

Panny podręczne i do nauki, potrzebne są do pracowni Bronisławy i Salomei W. Ul. Leszno № 51, mieszkania 18. 4445

Panny uzdatnione, podręczne i do nauki, potrzebne są do fabryki kwiatów A. R., ulica Graniczna № 14. 4500

Potrzebną jest do gospodarstwa na wieś kobieta w średnim wieku, którаby się zajęła przeróbką nabiału, dojrzała drobiu i trzody chlewnej. Bliższa wiadomość u właścicielki domu, przy ulicy Zgoda № 1b, między godziną 4 a 5 po poluduiu. 4407

Panna uzdolniona do garnirowania spódnic, potrzebna jest do pracowni Marji Gałkowskiej, ul. Świętokrzyzka № 35. 4558

Tokarz galanteryjny potrzebny, który pracował na tokarni, z suportem i jeden brązownik. Wiadomość: ul. Burakowska № 7/25, dom Gliera, w fabryce instrumentów, za rogatką Powązkowską. 4176

Panny uzdolnione potrzebne są: jedna do roboty pończoch na maszynie, druga do wykończania takowych. Wiadomość: Bednarska № 8, mieszkania 11. 4661

Zaraz potrzebne są panny do wykończania staników i do ubierania spódnic, za dobrem wynagrodzeniem, mogą być przyjęte ze stołem. Nowolipie № 15, m. 14, piętro 2. 4670

Panny uzdolnione i podręczne potrzebne są zaraz do krawieczyzny. Leszno 36, m. 9.

Panny uzdolnione w krawieczyznie i podręczne, potrzebne są zaraz. Wiadomość: ul. Senatorska № 16, mieszk. 22. 627

Osoba dopiero co przybyła z Krakowa, uzdolniona w krawieczyznie, koronkach klockowych i rozmaitych ręcznych robotach, życzy znaleźć obowiązek w znakomitym domu polskim lub rosyjskim, do zarządu domu lub jako panna służąca. Wiadomość: ul. Wielka № 9, stróż wskaże. 624

Maszynistka do bielizny potrzebna; tamże wózek dla chorego dziecka do sprzedania. Twarda № 16. 4653

Niańka niemka z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca do dzieci. Hoża № 16, mieszkania № 5. 4635

Osoba potrzebna jest do zarządu domem, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, praniu, prasowaniu i szyciu, z dobremi świadectwami. Aleja Jerozolimska № 9, piętro 2.

Panny potrzebne do szycia bielizny. Ulica Marjensztadt № 17, mieszkania 17. 4644

Panny potrzebne zaraz do pracowni sukien i do upinania spódnic. Aleja Jerozolimska 26.

Panna umiejąca szyć na maszynie Wheelera, potrzebną jest w fabryce gorsetów: Senatorska № 6; całodzienne życie i pensja miesięczna. 4636

Panny potrzebne są do krawieczyzny. Ul. Pańska № 38, mieszkania 18. 4634

Panna potrzebna jest zaraz do składu owoców. Senatorska № 2. 4649

Uczeń potrzebny jest do jubilera G. Schönfelder, hotel Angielski, Wierzbowa № 4.

Panny zdolne do staników i spodnic, potrzebne są zaraz za dobrem wynagrodzeniem do pracowni A. Kantorskiej, Marszałkowska № 57, mieszkania 12. 4645

Pełnomocnik z gotówką 5,000 zaraz potrzebny. Wynagrodzenie rs. 100 miesięcznie. Dla kapitału bezpieczeństwo hypoteczne. Adresy proszę składać w kantorze Kur. Warsz. dla N. E. N. 4010.

Młody człowiek, znający gruntownie język ruski, poszukuje korepetycji, lub też biurowego zajęcia w Warszawie lub na wyjazd. Oferty pod adresem Kazimierz. Ulica Twarda № 42A, mieszkania 7. 4605

Młoda panienka, polka, poszukuje miejsca w domu ruskim do dzieci, lub towarzystwa starszych panienek, znająca szycie i krój. Adres proszę zostawić w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. F. K. 4584

Panna potrzebną jest, do sprzedaży wody sodowej w Krasińskim ogrodzie, przyjemnej powierzchowności, z kaucją rs. 25. Wiadomość w składzie cygar Biernackiego, Miodowa № 6. 4572

Panny potrzebne są do krawieczyzny, zdolne, podręczne i do nauki. Ulica Karmelicka № 7, drugie piętro. 4637

Do linjowania potrzebne są panny, do fabryki ksiąg handlowych Artura Bock. Bednarska № 8. 4630

Panny potrzebne są, podręczne i panny do maszyny Wheelera Wilsona, do szycia bielizny. Sklep płótna fabryki Żyrardów, Marszałkowska 67. 4621

Panna umiejąca dobrze szyć na maszynie, potrzebna jest do tapicera. Ulica Świętokrzyzka № 4. 4604

Do pralni gospodarskiej potrzebne zdolne prasowaczki i uczennice. Wiadomość w pralni, Orla № 10. 4620

Kucharki i młodsze, mogą sobie zapewnić lepszą pensję, jeżeli się wyuczą prześlicznego prasowania bielizny, według sposobu pralni gospodarskiej. Przejazd № 11.—Tamże potrzebne uczennice, na stałą robotę. 4625

Ekonom potrzebnym jest do Kurskiej gub., kawaler, do folwarku 360 morgowego. Znający się na rolnem gospodarstwie. Dobre świadectwa i rekomendacje są wymagane. Zgłosić się: ulica Piękna № 1, m. № 4. 4624

Człowiek młody gruntownie obznajmiony, poszukuje miejsca rządcy domu, w zamian za mieszkanie. Wiadomość w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. W. T. 4669

Panna szyjąca dobrze krawieczyznę, potrzebną jest zaraz. Orla № 9, 3-cie piętro, w podwórzu na prawo. 4576

Panny: maszynistki, podręczne i do nauki, znajdą stałe i krzystne zajęcie. Nowolipki № 3, 2-gie piętro. 4578

Panny uzdolnione do staników i spódnic, potrzebne są do pracowni sukien E. Barsch, ulica Elektoralna № 15. 4580

Panny potrzebne są do spódnic do staników, do pracowni. Bednarska № 15. 4602

Człowiek młody potrzebnym jest, do dozoru w fabryce, znający język niemiecki. Wiadomość: skład papieru Pilica, Długa № 32, od 9 zrana do 5 po południu. 4654

Panny zdolne potrzebne zaraz do staników do pracowni Włodawskiej. Elektoralna 37. 4606

Panny potrzebne są do spódnic i do staników, oraz do nauki. Ul. Nowolipie № 15, mieszkania 4. 4608

Człowiek młody z średniem wykształceniem, posiadający języki, poszukuje miejsca za małem wynagrodzeniem. Oferty upraszam składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. A. 4611

Chemik lub prowizor wykwalifikowany, potrzebny jest do fabryki wód sodowych i mineralnych. Zgłaszać się listownie lub osobiście: w Będzinie, przez st. Dąbrowę Górniczą, M. Herman. 4592

Panna uzdolniona do sukien, umiejąca szyć na maszynie, potrzebną jest do domu prywatnego na dnie. Wiadomość: Nowy-Świat 44, mieszkania 13. 4568

Bez wynagrodzenia życzy praktykować młoda osoba, znająca buchhalterję, w jakim kantorze lub jako pomocnica, do prowadzenia ksiąg przy którym z panów buchhalterów. Wiadomość u pani Dobieckiej hotel Litewski. Nowo-Senatorska. 619

Panien poszukuje pracownia sukien damskich i dziecin. A. Rekser. Zielna 20.—Od 8-go b. m. Solna 5. 4607

Kupno i sprzedaż.

S. Glińskiego szuwaks glicerynowy, konserwujący wybornie obuwie, oraz atrament we wszystkich kolorach, dostać można w sklepach Warszawy i Królestwa, jakoteż w fabryce przy ul. Nowy-Świat 58. 372

Koń wałach gniady, rosły, 5 lat do sprzedania przy ulicy Gęsiej i Przyokopowej pod № 18, stróż wskaże. 4217

Meble w wielkim wyborze po zwiniętym magazynie, wyprzedają się niżej kosztu. Bracka № 7, m. 3, 1-e piętro od frontu. 4246

Tanio! Po zwiniętym interesie, z powodu braku miejsca, sprzedaje się różne płótna, weby, w sztukach i resztkach, bieliznę mezką, damską i stołową, skarpetki, krawaty, pończochy chustki webowe, oraz gorse, kołnierze i mankiety, do wszycia koszul, po nadzwyczaj nizkich cenach. Solna № 8, mieszkania № 27. 4147

Masło świeże śmietankowe nadeszło ze wsi. Żurawia № 5. 4427

Umeblowanie eleganckie, modne z kilku pokoi do odstąpienia zaraz. Żurawia № 9, mieszkania 9. 4552

Do sprzedania katarynka harmoniczna o dwóch walcach, grająca sztuk 12, za przystępną cenę. Ulica Grzybowska № 50, m. 21.

Gipiury jedwabne węższe, średnie i bardzo szerokie, tanio, w komisowym skł. koronek ruskich. Senatorska 27, m. 2, w oficynie. 4671

Masło solone litewskie, szynki, kiełbasy wędzone w niewielkiej już ilości do sprzedania. Mokotowska 6, 2-gie piętro, m. 6. 4674

Meble do sprzedania: garnitur, szafy rozbierane, szafka do bielizny, biurko, fotele fantazyjne, sofa, stoliczek damski, lustra wiszące, jedno czarne wielkich rozmiarów, z marmurową podstawą; z jadalni dębowe umeblowanie, konsolki i krzesełka czarne rzeźbione, tualeta orzechowa, misternej roboty, dywan, lampa, firanki z gzemsami i wiele sprzętów domowych. Chmielna № 13a, stróż wskaże, od 10-ej rano. 4642

Tanie kupno!!! Z powodu braku miejsca wyprzedaję różne meble mahoniowe i orzechowe, po cenie kosztu, dobrej roboty, za które się poręcza, parę garniturów i szeslongów wysłanych, różne szafy do sukien, do bielizny i do książek, biura męzkie na szafkach i biurka, kredensy, stoły, konsolki do kart, łóżka nowego fasonu, ozdobne i skromniejsze, komody, tualety, umywalnie, szafki nocne, z czem się poleca zakład stolarski W. Pogodzińskiego. Leszno № 50.

Kamaszy i pończoch dziecinnych, trwałych, po cenach fabrycznych, przygotowała znaczny zapas pracownia Fijałkowskiej. Marjańska № 4. 3949

Fortepian Kralla i Zejdlera do sprzedania. Miodowa № 5.—Kochański. 4220

Do sprzedania tanio: lustra wielkie w czarnych ramach, garnitur czarny i buduarowy, kredens, stół, 12 krzeseł, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tualeta, umywalnia, łóżka, otomanka, biurko, szeslong, lampy, obrazy, świeczniki, kolumny etc. Sienna 3, mieszkania 4. 4559

Fortepian czarny, krótki, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Żurawia № 9, m. 9.

Meble z kilku pokoi, bardzo tanio do sprzedania, razem lub częściowo. Chmielna 25, od ulicy Marszałkowskiej drugi dom, stróż wskaże. 3973

Meble tanio do zbycia: kozetka, fotele, biurko męzkie, umywalka, szafka nocna, stolik do kart i stół. Ul. Widok № 2, róg Brackiej, mieszkania № 9. 4409

Mebli garnitur do sprzedania: szafy rozbierane, szafki, biurko, konsolki, lustro, kredens, łóżka, kozetka, 6 napoleonek, szeslong, bardzo tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, w bramie na dole № 1. 4365

Wyprzedaż zupełna rękawiczek, kwiatów i dużo innych galanteryjnych rzeczy, po bardzo przystępnych cenach.—Tamże oddaje się sklep, bardzo elegancko urządzony, mogący służyć na różny proceder. Ulica Żurawia, domu № 1, wiadomość w sklepie galanteryjnym. 4505

Piec żelazny z rurami za rs. 15. Mazowiecka № 14, stróż wskaże. 597

Meble: garnitur orzechowy rzeźbiony, szafy rozbierane, garnitur francuzki, kredens, konsolki do kart, stół jadalny stolik do samowara, szeslong, biuro, tualeta damska, łóżka, umywalka, nocne szafeczki, szafka do bielizny, lustra, trema z murmurem, lampy, regulator, firanki, tanio do sprzedania. Twarda № 6, w pałacyku na lewo, mieszkania № 41. 4107

Fortepian czarny, krótki, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania. Żurawia № 9, mieszkania 9. 4554

Bryczka na resorach w dobrym stanie, do sprzedania. Rybaki № 22. 620

Kredens dębowy z bogatą francuzką rzeźbą, takiż stół bilardowy do sprzedania, razem lub oddzielnie. Cena nizka. Dzielna 9a, mieszkania 8. 4623

Do sprzedania cztery bronzowe złocone kinkiety, oraz maszyna do szycia Wilsona. Nowogrodzka 29, m. 6, od g. 10—12. 4617

Pianino o 7-miu oktawach z całym blatem, szprejcami, berlińskie, do sprzedania. Miodowa № 3, mieszkania 17. 4646

Wyprzedaż kołnierzyków damskich, webowych, po bardzo nizkich cenach, w sklepie M. Feldhusena. Nowo-Senatorska № 5, obok hotelu Rzymskiego. 4575

Do sprzedania: moździeż duży, waga mosiędzu funtów 26, szeslong w ślimaka i tremo w stylu Ludwika XVI-go. Wiadomość u stróża, Marszałkowska № 27a. 4587

Z powodu prędkiego wyjazdu sprzedają się meble, kuchenne statki i odstępuje się mieszkanie, na 2-m piętrze, 4 pokoje z balkonem, od ulicy, przedpokój, kuchnia, wodociąg i t. p. — Tamże sprzedają się obrazy oryginalne, malowane olejno. Wilcza 22, mieszkania 8. 4626

Numizmaty złote i srebrne do sprzedania, w księgarni B. Bolcewicza. Saski Plac № 5, róg Królewksiej. 4643

Dwa magle wiedeńskie, z powodu słabości do sprzedania. Nowy-Świat 12. 622

Meble różne, aksamitem kryte i t. p., na urząd robione, oraz fortepian do sprzedania. Elektoralna 45a, z frontu, mieszk. 5, od 5 do 7 wieczorem. 4601

Fortepian zagraniczny nowy, o 7-u oktawach, za rs. 360, pozostawiony do sprzedania. Piekarska № 2, na 1-m piętrze od frontu. 4659

Fortepian Bucholtza, krótki, o 6 oktawach, za rs. 60 do sprzedania, u gospodarza. Piekarska № 14. 4660

Pianino do wynajęcia lub do sprzedania i fortepian fabr. Ehrbara, wiedeński. Nowy-Świat № 40. — A. Gruszczyński. 4666

Tanio do zbycia, koszule damskie, kapy, kaftaniki, kaczki i t. p. Ulica Krucza № 19, mieszkania № 11. 4562

Meble do sprzedania tanio, mało używany garnitur orzechowy, rzeźbiony, szafy rozbierane, ozdobne, kredens wiedeński, tremo czarne i orzechowe, garnitur angielski, konsolki do kart, biuro męzkie, szeslong, kozetka z 6-ma napoleonkami, tualeta damska, szafka do bielizny, komoda, stół jadalny, łóżka, umywalka i firanki. Marszałkowska 26, róg Chmielnej, mieszk. 30. 4187

Koronki ruskie, do sukien i bielizny, białe, szare, crême i czarne, po cenach bardzo przystępnych. Nowy-Świat № 19, mieszk. 17, w poprzecznej oficynie. 467

Ulica Aleksandrja № 17. Do sprzedania staroświeckie meble, lustra, parawan, biurko, szafy, zegar i wiele innych sprzętów, stróż wskaże. 4297

Meble do sprzedania, przy ulicy Królewskiej 19, m. 6. 4446

Fortepiany używane, czarne, Krall & Sejdler, Hofera, Małeckiego, oraz nowe i wielu innych zagranicznych fabryk do sprzedania, ceny nizkie. Strojenie i wszelkie reperacje przyjmuje fabryka Biernackiego. Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskich. 4467

Maszyna szwajcarska do pończoch, parę miesięcy używana, do sprzedania. Ul. Złota № 21, mieszkania 38. 4579

Meble mahoniowe, fortepian, lustra, dywany, lampy, żyrandol, porcelana, obrazy olejne, sprzedają się. Świętojerska № 12, mieszkania 23, od godziny 11—2. 4591

Urządzenie ogrodowe, prawie nowe, zdatne do zakładu gastronomicznego lub mlecznego, jest do sprzedania za nizką cenę. Wiadomość w składzie węgli: ulica Marszałkowska № 16A. 4595

Fortepian Kralla i Seidlera, prawie zupełnie nowy, garnitur mebli, komoda z bronzami i prysznic, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 38, mieszkania 3. 4573

Interesa handl. i majątk.

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Pańska № 17. 4195

Sklep dystrybucyjno - wiktuałowy, z towarem rs. 200, bez towaru rs. 70, mieszkanie przy sklepie. Ulica Wielka № 11. 4513

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania ze wszystkiem w każdym czasie, z powodu wyjazdu. Ulica Karmelicka № 7. 4596

Sklep spożywczy na sposób Merkurego, do sprzedania w każdym czasie. Ulica Przejazd № 9. 4577

Oficyna drewniana, piętrowa, z komórkami, do rozebrania, jest do sprzedania zaraz za cenę przystępną. Wiadomość na Tamce pod № 16a, u gospodarza. 4594

Sklep mydlarski w miejscu ruchliwem, z powodu zmiany interesu właściciela jest do sprzedania w każdym czasie. Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod lit. W. D. № 16. 4585

Sklep wiktuałów jest do sprzedania za cenę przystępną z powodu śmierci męża. Ul. Łucka № 14. 4589

Bawarja z całem urządzeniem, do sprzedania. Wiadomość: ul. Freta № 32. 625

W punkcie najpiękniejszym i handlowym, jest do odstąpienia zaraz, na dogodnych warunkach magazyn strojów t sukien damskich, z eleganckiem urządzeniem. Wiadomość w kantorze Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18. 623

Rs. 3,000 potrzeba na rok, na majątek ziemski w połowie wartości, procent dobry. Wiadomość: Nowy-Świat № 7, mieszk. 35, w oficynie poprzecznej, na dole, na prawo, zrana od 9 do 11. 4652

Do sprzedania majątek ziemski, oddalony od Warszawy o jedną stację kolei żelaznej. Wiadomość w kancelarji rejenta Skabiczewskiego, Miodowa № 7, u p. Bulewskiego.

Rs. 20,000, 10,000, 5,000 do wypożyczenia, na hypoteki miejskie, po Towarzystwie Kredytowem. Wiadomość w domu, przy rogu ulicy Nowy-Świat i Alei Jerozolimskiej, gdzie restauracja Rejnera, III-e piętro, lokalu № 43, od godziny 2 do 4 po południu. 4639

Wspólnik czynny z kapitałem rs. 5,000, potrzebny do parowej cegielni w Warszawie, zysk netto 35%, które mogą być gwarantowane, współka może być zawartą rocznie. Oferty L. 5,000 przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 4600

Propinacja 60,000 łokci □ placu, blizko rogatek i kolei, przy szosie i nowej drodze do budujących się fortów do sprzedania. Nowolipie 20, front, trzecie piętro, od godziny 2—5. 4597

Rs. 27,000, 17,000 i 6,000 są do wypożyczenia, na hypoteki domów. Wiadomość pod № 15, przy ulicy Solnej, lokalu № 4, rano do 9, po południu od 1 do $3^1/_2$. 4581

Sklep wiktuałów z dystrybucją za rs. 250 wskutek wyjazdu do sprzedania. Ul. Sienna № 19A. 4672

2 magle do sprzedania na wyprowadzenie. Ulica Nowogrodzka № 25. 4628

Sklep z materjałami piśmiennemi i dystrybucją, od lat 6 egzystujący, zaraz do odstąpienia. Można nabyć towar z urządzeniem lub też samo urządzeuie. Wiadomość na miejscu: Świętokrzyzka № 15. 4618

Apteka jest do sprzedania lub wydzierżawienia na bardzo korzystnych warunkach, w gub. Grodzieńskiej. Wiadomość: plac Krasiński № 3, w fabryce fortepianów. 4627

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia w każdym czasie. Ulica Śliska № 10. 4612

Sklepik polski do sprzedania przy ul. Nowolipki № 23. 4567

Sklep dystrybucyjny z materjałami piśmiennemi i pieczywem, do sprzedania. Wiadomość od g. 3 po południu do 10 w wieczór. Wspólna № 26. 4651

Magle do sprzedania każdego czasu z powodu słabości. Wiadomość: Hoża № 30A.

Wspólnika poszukuje się do założenia fabryki, z kapitałem lub pożyczką rs. 1,500, na dobry procent; gwarancja pewna. Ciepła № 1, mieszkania 8. 4667

Lokale.

Sklep frontowy, z 4-ma suterynami widnemi i kuchnią, zdatny na bawarję, do wynajęcia. Podwal № 2, obok kolumny Zygmunta. 4181

2 pokoje, przedpokój, pasaż i kuchnia, na 1-m piętrze, do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., za 33 rs. kwartalnie. Aleja Jerozolimska № 87, naprzeciwko Żelaznej. 4547

Pokój i alkowa z osobnem wejściem, do wynajęcia za rs. 15 miesięcznie. Ul. Nowogrodzka № 31. 4574

Do wynajęcia każdego czasu 1 lub 2 pokoje z meblami lub bez. Świętokrzyzka 15.

Sklep z wystawą zaraz do wynajęcia. Nowy-Świat 23. — Tamże gazometr i szyldy do zbycia. 4658

Senatorska 20, wprost kościoła, do wynajęcia od Ś-go Jana, na parterze: 2 pokoje z kuchnią, wodociąg i zlew. Wiadomość tamże, skład naczyń kuchennych. 626

Trzy obszerne pokoje i kuchnia, do wynajęcia w każdym czasie, za rubli 350 rocznie, w domu przy ul. Wolność № 6. 4586

6 pokoi z meblami. Wspólna 22, mieszkania 9. 3 pokoje z meblami; 2 pokoje z meblami. Wierzbowa 4, mieszkania 11 4599

Wygodne lokale i sklepy do wynajęcia. Jerozolimska Aleja № 17. 4517

Poszukuje w blizkości poczty od 12 Kwietnia pokoju umeblowanego, z usługą, samowarem i obiadem, przy familji, za cenę umiarkowaną, (dla ucznia gimnazjum). Adres w kantorze Kur. Warsz. „Lubicz.“ 4615

Przy ulicy Brackiej № 4, drugi dom od Placu Ś-go Aleksandra, do wynajęcia od Ś-go Jana lokale: z 10, 5, 4, 3 pokoi, z wodociągami, zlewami, waterklozetami, kąpielami, gazem, dzwonkami elektrycznemi. Wiadomość na miejscu. 4632

Pokój ze wspólnym przedpokojem, na żądanie z obiadem (bardzo tanio). Złota 28, (2-gi dom od Sosnowej), mieszk. 24. 4631

Pokój do wynajęcia przy familji, z osobnem wejściem, dla panny lub mężczyzny. Ulica Szpitalna № 2, m. 6, z bramy na lewo. 4616

Sklep z pokojem do najęcia zaraz za rs. 300 rocznie; trzy pokoje na 3-m piętrze od frontu, z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem i zlewem, przy ul, Elektoralnej № 28. 4647

Mieszkania letnie większe i mniejsze. Skierniewice, wiadomość na miejscu u notarjusza.

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb do podróży Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, poleca gotowy towar, od najtańszych, do najwytworniejszych gatunków, oraz uskutecznia wszelkie reperacje. 145

Obiady prywatne, tamże jest pokój dla kawalera za rs. 6 miesięcznie. Ul. Włodzimierska № 3, mieszkania 13. 4619

Tanio! przyjmuję suknie do roboty, gdyż od rs. 2 za kostium zrobiony podług najświeższej mody. Nowy-Świat № 28, pierwsze piętro, lewa oficyna. — Zofja. 4609

Pokoje umeblowane dla osób spodziewających się słabości są u akuszerki. Chmielna № 35. 4633

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w osobnym lub wspólnym pokoju, zapewniając pomoc i opiekę. Ceny najniższe. Bednarska № 11, mieszkania 10, parter. 4664

Mamki młode, z obfitym pokarmem, u akuszerki. Marjańska № 3. 4657

Mamka z bardzo obfitym pokarmem, bez długu, jest u akuszerki. Ulica Hoża № 15, wejście od Kruczej, mieszk. 7. 4665

Mamka wiejska, z bardzo obfitym pokarmem dwutygodniowym. Ulica Podwal № 11. mieszkania 9. 4668

Mamka młoda, bruneta, z 2-miesięcznym pokarmem, bez długu, może być i na wyjazd, jest u akuszerki. Ul. Hoża № 1. 4569

Masło śmietankowe wyborowe do sprzedania. Chmielna № 25, w mleczarni. 4593

Mamka ze świeżym pokarmem, u akuszerki. Ulica Szeroka Freta № 9.— Tamże pokoik bardzo wygodny dla osób spodziewających się słabości. 4641

Mamka młoda, zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu. Prosta № 2; wiadomość u stróża. 4435

Nagrody rs. 2. W sobotę idąc Marszałkowską na Świętokrzyzką, zgubiono serwetę, praną, znaczoną J. Ż. O łaskawe zwrócenie uprasza, sklep płótna fabryki „Żyrardów.“ Marszałkowska 67. 4622

Dowód na wypłacony 10% wniosek w kwocie rs. 100 z roku 1873, wydany przez Warszawskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu na imię W. Tuczyńskiego zaginął. Znalazca zechce takowy zwrócić do Zarządu tegoż Towarzystwa, gdzie stosowne ostrzeżenie uczynione zostało. 4590

W poniedziałek d. 2 Kwietnia, po przyjęciu z guberskiego kaznaczejstwa rs. 300, w trzech paczkach po rs. 25, przechodząc ulicą Rymarską, a później jeżdżąc dorożką po innych ulicach, zostały zgubione. Uczciwy znalazca raczy odnieść do kaznaczeja guberskiego, za co odbierze wynagrodzenie $^1/_3$ część, t. j. 100 rs. 4588

Suczka czarna, malutka, od szczeniąt, zginęła w wielki piątek o 4 godzinie po południu. Nagrody rs. 3. Ulica Gołębia № 7, mieszkania № 3. 4673

Pies wyżeł maści kasztanowatej, pod piersiami popielaty, przybłąkał się od paru dni do hotelu Saskiego i jest do odebrania u stróża tegoż hotelu, za zwrotem kosztu utrzymania. 4640

Pies z rasy wyżłów kurlandzkich, biały, z żółtemi łatami, przybłąkał się, Wiadom. u stangreta Wawrzeńca, ul. Warecka № 2.

Suczka mała kasztanowata, podpalana, zginęła 28 Marca. Proszę łaskawego znalazcę oddać na ulicę Królewską № 23 do bandażysty Droese, za nagrodą rs. 3. 4408

Dog. Prawdziwy doński dog 6-miesięczny, do sprzedania. Wiadomość u szwajcara w hotelu Litewskim, Nowo-Senatorska № 5.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою — Варшава 23 Марта (4 Апрѣля) 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.